PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 310 — ROK VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 30 GRUDNIA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

1500 statków przepłynęło już przez Kanał Wołga-Don

MOSKWA 29. 12.
W tych dniach minęła 2 rocznica opublikowania przez Radę Ministrów ZSRR uchwały o budowie Wołżańsko-Dońskiego Kanału Żeglownego im. Lenina

W ciągu tegorocznej, krótkiej eksploatacji nowej arterii wodnej przez Kanał Wołga - Don przepłynęło przeszło 1.500 statków towarowych i pasażerskich.

ZPB im. Dzierżyńskiego pracują już dzisiaj na poczet 1953 roku

Jak komunikuje nasz korespondent tow. Dreczko, w dniu 29 bm. załoga ZPB im. Dzierżyńskiego zrealizowała w pełni zadania 3 roku Planu 6-letniego.

* * *

W pokoju rady zakładowej ZPB im. Dzierżyńskiego tłoczno. Na jednym ze stołów pośród wykresów i zestawień leżą karty produkcyjne tkaczek: Stanisławy Kołodziejskiej, Zofii Rucz i Mieczysławy Radyni.

— To, że wykonałyście jako pierwsze w naszych zakładach zadania planu rocznego zobowiązuje Was do jeszcze większego wysiłku, do pracy nad zwiększeniem swoich kwalifikacji — mówi tow. Wentel, przewodniczący rady zakładowej. W głosie jego brzmi radość i duma. Przecież to właśnie załoga tkalni w dniu 8 grudnia pierwsza w zakładach wykonała zadania planu rocznego.

— Dziś dołączyły się do nas, tkaczek, prządki z przędzalni średnioprzędnej oraz załoga wykończalni — mówi Mieczysława Radynia. — Cieszy nas zwycięstwo produkcyjne naszej załogi. Produkujemy tkaniny z przędzy wykonanej przez naszą przędzalnię, a właśnie jedną z przyczyn wykonania planu przez tkalnię jest wysoka jakość przędzy — dodaje Zofia Rucz.

Dzwoni telefon. Tow. Wentel. podnosi słuchawkę... Telefonują z wykonczalni. Przed kilkoma minutami jej załoga także wykonała plan roczny.

Dzień 29 grudnia jest naprawdę dniem wielkiego zwycięstwa załogi ZPB im. Dzierżyńskiego. Tego dnia w godzinach wieczornych za przykładem tkalni i wykończalni plan roczny wykonała również i przędzalnia średnioprzędna.

Wykonanie zadań produkcyjnych na rok 1952 przez załogę przędzalni średnioprzędnej to zwycięstwo właściwej, energicznej pracy organizacji partyjnej, rady zakładowej, kierownictwa technicznego oraz całej załogi, wśród której na szczególne wyróżnienie zasługują prządki z obrączniaków, które już w listopadzie wykonały plan roczny: Krystyna Pacholska, Zofia Wodyńska, Franciszka Hądzlik i Helena Okrój.

RUDZKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO wykonało plan roczny

Meldunek o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych nadszedł w dniu 28 bm. od górników kopalń Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Załogi kopalń rudzkich dały gospodarce państwowej w roku bież. o 4,3 proc. więcej węgla niż w roku ubiegłym, a do końca grudnia wydobędą jeszcze dziesiątki tysięcy ton węgla ponad plan. W walce o ten sukces poważnie wzrosła wydajność ogólna kopalń zjednoczenia.

Wczoraj o godz. 9 rano złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu planu rocznego załoga PRZĘDZALNI ŚREDNIOPRZĘDNEJ ZPB IM. DUBOIS.

Na czołowe miejsca w walce o plan wysunęły się prządki: Władysława Jałmużna, osiągająca 116,5 proc. wykonania planu, Pelagia Trzeciak — 112 proc., Leokadia Owczarek — 108,9 proc., Irena Gajzler— 105,1 proc. oraz majstrowie: Józef Bawoł — 107,5 proc., Józef Konarski — 105,8 proc., Franciszek Misiak — 102,3 proc. i Władysław Rzepecki— 102,3 proc.

Na 10 dni przed terminem zadania planu rocznego wykonała załoga TOMASZOWSKICH ZPW — podaje korespondent tow. Wolski.

Na 9 dni przed terminem, dzięki ofiarnej pracy podległych załóg, MIEJSKI ZARZĄD PRZEMYSŁU TERENOWEGO W ŁODZI wykonał roczny plan produkcji w cenach niezmiennych.

Na 8 dni przed terminem wykonały zadania trzeciego roku Sześciolatki zakłady podległe ZARZĄDOWI PRZEMYSŁU PRZETWORÓW PAPIEROWYCH I MATERIAŁÓW BIUROWYCH, uzyskując przy tym, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrost wydajności pracy o 23,2 proc.

Załoga TKALNI ZPB IM. REWOLUCJI 1905 R., która już w dniu 5 grudnia zameldowała o wykonaniu planu rocznego, dzięki nieustannym wysiłkom potrafiła także na 5 dni przed terminem wykonać plan produkcji za miesiąc grudzień.

Na 8 dni przed terminem zadania planu miesięcznego zrealizowały załogi przędzalni ZAKŁADU „C" I TKALNI ZAKŁADU „D" ZPW IM. NIEDZIELSKIEGO.

O przedterminowym wykonaniu planu za grudzień melduje także WYKOŃCZALNIA ZPW IM. 9 MAJA I ODDZIAŁ V ZPW IM. STRUGA.

Józef Stalin raz jeszcze potwierdził:

Przed ludzkością stoi otworem droga do pokojowej współpracy

Prasa zagraniczna o historycznym wywiadzie

PRAGA 29. 12.

W ARTYKULE PT. „O UMOCNIENIE POKOJOWEJ WSPÓŁPRACY MIĘDZY NARODAMI" DZIENNIK „RUDE PRAVO" PODKREŚLA OGROMNĄ DONIOSŁOŚĆ ODPOWIEDZI, JAKICH UDZIELIŁ JÓZEF STALIN NA PYTANIA KORESPONDENTA „NEW YORK TIMES".

Po omówieniu agresywnej polityki imperialistów zachodnich, „Rude Pravo" stwierdza m. in.:

Słowa Stalina są silnym ciosem dla imperialistycznych podżegaczy wojennych. Stalin raz jeszcze potwierdził, że przed ludzkością stoi otworem droga pokojowej współpracy między narodami, droga do utrwalenia pokoju na całym świecie. Jednocześnie nowa wypowiedź Stalina stała się orężem wszystkich ludzi miłujących pokój i walczących przeciwko podżegaczom wojennym. Ze słów Stalina czerpią oni znów wiarę w definitywne zwycięstwo w walce o ustanowienie trwałego pokoju. Również nasz naród zaczerpnie z tych słów nowe siły do spotęgowania walki w obronie pokoju u boku setek milionów obrońców pokoju na całym świecie.

* * *

Cała niemiecka prasa demokratyczna poświęca wiele miejsca niedawnemu wywiadowi Józefa Stalina.

Dziennik „Neues Deutschland" podkreśla w artykule wstępnym, że odpowiedzi Stalina udzielone korespondentowi „New York Times" u progu nowego roku stanowią niezmiernie doniosły wkład w dzieło utrzymania pokoju. Słowa Stalina powtarzają w zwięzłej formie zasady radzieckiej polityki pokoju i współpracy między narodami. Stanowią one skuteczny oręż dla bojowników pokoju w ich akcji demaskowania sił agresji.

Wystawa prasy NRD



W związku z Tygodniem Postępowej Kultury Niemieckiej Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi zorganizował wystawę prasy NRD, która cieszy się wielkim zainteresowaniem publiczności.

Elektrownia Warszawska dostarczać będzie gorącą wodę do ogrzewania mieszkań Stolicy

WARSZAWA 29. 12.

W Warszawie prowadzona jest obecnie modernizacja elektrowni w tym celu, by mogła ona przekazywać nie wykorzystaną dotychczas energię cieplną do miejskiej sieci ogrzewniczej. Równocześnie rozpoczęto budowę magistrali rozprowadzającej gorącą wodę.

Projekt unowocześnienia urządzeń elektrowni i budowy sieci opracowano przy pomocy radzieckiego specjalisty, wykorzystując bogate doświadczenia ZSRR, państwa o najdłuższej na świecie sieci ciepłowniczej.

Dalszy rozwój budowy centralnego systemu cieplnego Stolicy nastąpi z chwilą ukończenia budowanej na Żeraniu wielkiej elektrociepłowni, która ogrzewać będzie północne dzielnice mieszkaniowe i zaopatrywać w parę technologiczną zakłady pracy położone w tej części miasta.

Zaopatrywanie całych dzielnic w gorącą wodę do ogrzewania przez centralne zakłady ciepłownicze za pośrednictwem dalekosiężnej sieci przewodów jest nowoczesnym racjonalnym sposobem ogrzewania wielkich ośrodków miejskich. Umożliwia on m. in. uzyskanie znacznych oszczędności opału, oraz pozwala na wyeliminowanie zadymiających miasta — kotłowni i pieców indywidualnych.

Elektrownia Warszawska uzyska dzięki przebudowie — kosztem niewielkich przeróbek pewnych urządzeń — możność wykorzystania dla celów ogrzewania znacznej ilości wody ogrzanej przy procesie chłodzenia urządzeń, która dotychczas odprowadzana była bezużytecznie do Wisły. Znacznie zwiększy się dzięki temu stopień wykorzystania energii, otrzymywanej przez spalanie węgla.

W roku bież. rozpoczęto budowę pierwszego odcinka przewodu głównego. Za pośrednictwem tej magistrali i systemu przewodów rozdzielczych będzie można pod koniec przyszłego roku doprowadzić gorącą wodę do szeregu obiektów, położonych wzdłuż trasy przewodu głównego.

Zespoły robocze wykonujące tę linię przesyłową mają do przezwyciężenia poważne trudności, bowiem po raz pierwszy w kraju układa się przewody przeznaczone do przesyłania wody o tak wysokiej temperaturze i pod wysokim ciśnieniem. Wszystkie roboty trzeba wykonywać ze szczególną precyzją. Zamiast zwykłych rur żeliwnych stosuje się rury stalowe albo staliwne o kilkunastomilimetrowej grubości ścian. Średnica ich sięga 60 cm.

Strajk górników w prowincji Enna

RZYM 29. 12.

Jak donosi dziennik „Unita", kilkuset górników włoskich z miejscowości Centuripa (prowincja Enna) zabarykadowało się dnia 24 bm. w kopalni siarki, proklamując strajk protestacyjny przeciwko zwolnieniu 49 robotników. Strajkujący oświadczyli, że nie opuszczą kopalni, dopóki nie zostaną cofnięte zwolnienia.

Ludność miasta popiera strajkujących i udziela im pomocy materialnej. Wszyscy górnicy prowincji Enna wyrazili gotowość poparcia tego strajku solidarnościowego.

W piątą rocznicę powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej

Braterskie pozdrowienia narodu polskiego

Do Towarzysza dr Petru Grozy
Przewodniczącego Prezydium
Wielkiego Zgromadzenia Narodowego
Rumuńskiej Republiki Ludowej

Bukareszt

W dniu piątej rocznicy powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, serdeczne pozdrowienia oraz najgorętsze życzenia szczęścia i pomyślności dla bratniego narodu rumuńskiego i Rumuńskiej Republiki Ludowej.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI

Do Towarzysza Gheorghe Gheorghiu Deja
Prezesa Rady Ministrów
Rumuńskiej Republiki Ludowej

Bukareszt

Z okazji piątej rocznicy powstania Rumuńskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, oraz rządowi i narodowi rumuńskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia rządu i narodu polskiego oraz moje własne.

W okresie minionego 5-lecia Rumuńska Republika Ludowa dokonała olbrzymich postępów na drodze do socjalizmu, wzmagając tym samym nie tylko własne siły, lecz również siły światowego obozu pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny wyzwoliciel i przyjaciel — wielki Związek Radziecki. W dniu dzisiejszej doniosłej rocznicy naród polski śle bratniemu narodowi rumuńskiemu gorące życzenia dalszych zwycięstw w walce o postęp i pokój.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Wielka kopalnia węgla „Kościuszko-Nowa" rozpoczyna w roku 1953 wydobycie

W roku przyszłym na obszarze krakowskiego zagłębia węglowego, w rejonie Jaworzna, rozpocznie wydobycie nowa, wielka kopalnia — „Kościuszko-Nowa".

Nowa kopalnia będzie całkowicie zelektryfikowana i zmechanizowana. Ruchem nowoczesnych elektrowozów przewożących urobiony węgiel kierować się będzie z jednego punktu systemem zdalnego sterowania. Górnikom w ich codziennym trudzie pomagać będą doskonałe elektryczne maszyny. W podziemiach zainstalowane będzie światło jarzeniowe.

Kilkaset metrów pod ziemią wyrasta labirynt przekopów, chodników i komór. Mimo trudnych warunków geologicznych: uskoków, dużej ilości wody, każdy miesiąc budowy znaczy się coraz większymi sukcesami. Tempo pracy jest wysokie.

W chodnikach suną już elektryczne pociągi. Pod ziemią wyrósł wielki, nowoczesny dworzec dla elektrowozów. Gotowa jest centralna podziemna stacja pomp zmontowano rozdzielnie, pod ziemią zbudowano magazyny i składy.

W trudnej i ciężkiej pracy przygotowywania pokładów do eksploatacji, przy drążeniu podziemnych ulic pracują nowoczesne polskie i radzieckie ładowarki mechaniczne, są tu przenośniki taśmowe i transportery zgrzeblowe.

Rok 1953 stawia przed budowniczymi kop. „Kościuszko-Nowa" znacznie trudniejsze zadania. Główne prace koncentrować się będą wokół przygotowania pierwszego pokładu do eksploatacji. Aby sprostać tym poważnym zadaniom, górnicy wykorzystują doświadczenia załogi kop. „Ziemowit" — wprowadzają obecnie przy przebijaniu chodników szybkościowy system pracy.

Podczas gdy pod ziemią rośnie sieć chodników, przekopów i komór, na górze wyrastają nowoczesne obiekty kopalniane. Stoi już stalowa konstrukcja wyciągowa szybu nr 2. Na ukończeniu jest montaż urządzeń podsadzkowych, gotowy jest budynek wentylatorni. W tych dniach rozpoczął się jeden z najważniejszych etapów robót na powierzchni. Położono fundamenty pod nowoczesną sortownię.



Wczasowicze przebywający w okolicach Wisły udają się na wycieczkę narciarską.

CAF fot. Falkowski.

Przed wyborami do rad terenowych w ZSRR

MOSKWA 29. 12.

Społeczeństwo Związku Radzieckiego przygotowuje się do wyborów do rad terenowych, które odbędą się w niektórych republikach w końcu lutego, w innych zaś w początkach marca 1953 roku.

Wybory deputowanych do rad narodowych, podobnie jak wybory do wszystkich innych organów władzy państwowej w ZSRR, przeprowadzane są na zasadzie powszechnego, równego i bezpośredniego prawa wyborczego w głosowaniu tajnym.

We wszystkich republikach związkowych utworzono już okręgi wyborcze. W całym kraju odbywają się zebrania ludności pracującej, na których wysuwane są kandydatury do komisji wyborczych.

Wśród kandydatów znajdują się czołowi stachanowcy, działacze partyjni, przedstawiciele świata nauki, literatury i sztuki, pracownicy aparatu państwowego i gospodarczego. Przystąpiono już do sporządzania spisów wyborczych.

Lud Francji domaga się rządu pokoju

Czy Bidault uda się sformować nowy gabinet?

PARYŻ 29. 12.

Francuskie masy pracujące domagają się utworzenia prawdziwie demokratycznego rządu, który prowadziłby politykę pokojową, politykę niezawisłości. W Marsylii odbył się wiec dokerów, na którym uchwalono rezolucję domagającą się, aby przyszły rząd prowadził politykę pokojową. Analogiczne rezolucje uchwalili robotnicy budowlani Saint-Denis, robotnicy arsenału w Breście, bezrobotni Montpellier, kolejarze w Beziers.

Do prezydenta Republiki, do deputowanych Zgromadzenia Narodowego i członków Rady Republiki napływają ze wszystkich stron Francji pisma, które domagają się sformowania rządu niezawisłości narodowej i pokoju.

* * *

Kryzys rządowy we Francji trwa. Po niepowodzeniu przedstawiciela gaullistów — Soustelle'a, prezydent Auriol, jak już donosiliśmy, zaproponował utworzenie nowego rządu przywódcy MRP — Georges Bidault. Wyrażając zgodę na przeprowadzenie wstępnych rozmów z przywódcami poszczególnych partii, Bidault oświadczył, że dopiero we wtorek poweźmie ostateczną decyzję, czy stanie przed parlamentem, by uzyskać inwestyturę.

Prasa francuska, komentując próby Bidault zmontowania ekipy rządowej, podkreśla, że Bidault, znany ze swych ścisłych kontaktów z de Gaulle'm zamierza w istocie rzeczy przeforsować program gaullistowski, pogłębiając faszyzację Francji. Bidault, który pragnie wprowadzenia gaullistów do rządu, wypowiada się za zmianą konstytucji, zwiększeniem władzy rządu i przyznaniem mu prawa wydawania dekretów z pominięciem parlamentu. Jednocześnie Bidault jest zwolennikiem armii europejskiej, sankcjonującej remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Gospodarstwo w Walewicach otrzymało sztandar przechodni

W dniu 28 bm. w gospodarstwie Państwowej Stadniny Koni w Walewicach, pow. łowickiego, odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa.

Sztandar ten otrzymała zwycięska załoga gospodarstwa Walewice za uzyskanie najlepszych wyników we współzawodnictwie pracy w trzecim etapie. Dotychczas przez okres dwóch etapów sztandar przechodni utrzymywał zespół PGR — Czerniew, tegoż powiatu. Jednak dzięki ofiarnej pracy załoga gospodarstwa Walewice w trzecim etapie uzyskała daleko lepsze wyniki niż pracownicy zespołu PGR—Czerniew.

Gospodarstwo w Walewicach, jako pierwsze w województwie, zakończyło wykopki ziemniaków i buraków cukrowych. Na czas zostały dokonane zasiewy. Ponadto gospodarstwo Walewice przekroczyło plan dostawy zbóż oraz osiągnęło wysoką wydajność mleka. Do terminowego zakończenia wykopków w poważnej mierze przyczyniła się praca członków rodzin załogi.

Na zakończenie uroczystości Zarząd Okręgowy Zw. Zaw Pracowników Rolnictwa wręczył nagrody pieniężne przodującym robotnikom gospodarstwa w Walewicach.

POM w Piotrkowie wykonał roczny plan przed terminem

W dniu 20 bm. załoga Państwowego Ośrodka Maszynowego w Piotrkowie wykonała roczny plan (107 proc.). W walce o wykonanie rocznego planu wyróżnili się brygadziści: Kazimierz Zielonka, którego brygada przodowała w każdej akcji, Jan Zielonka, Kowalczyk, Przybył i Alama.

Nowa zbrodnia żołdaków Trumana w Korei

NOWY JORK 29. 12.

Jak wynika z wiadomości korespondenta agencji United Press z Pusanu, straż amerykańska w obozach jenieckich zabiła dwóch jeńców.

Fala aresztowań w Tunisie

PARYŻ 29. 12

Dziennik „L'Humanite" donosi o nowych aresztowaniach w Tunisie. Policja francuska aresztowała m. in. 43 osoby w Gafsa, Matera i innych miastach.

Walki w Korei

PEKIN 29. 12.

W komunikacie ogłoszonym dnia 29 grudnia w Phenianie dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej podało, że dnia 28 grudnia jednostki koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich prowadziły na poprzednich pozycjach walki z nacierającym nieprzyjacielem.

W nocy z 28 na 29 amerykańscy piraci powietrzni dokonali ponownego nalotu zrzucając kilkaset bomb na miasto Phenian, w którym nie ma żadnych obiektów wojskowych. W wyniku bombardowania zostało zabitych i rannych wiele osób, wiele domów mieszkalnych zostało zniszczonych.

Dnia 29 bm. oddziały artylerii przeciwlotniczej i strzelców - niszczycieli samolotów, zestrzeliły 5 i uszkodziły 6 samolotów nieprzyjaciela.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mistrzostwa Polski juniorów w gimnastyce

POZNAŃ 29. 12.

Z udziałem 114 zawodników i zawodniczek zrzeszeń sportowych: AZS, Kolejarz, Ogniwo, Spójnia, Stal i Unia rozpoczęły się w Poznaniu II mistrzostwa Polski juniorów i juniorek w gimnastyce. Zawodniczki i zawodnicy startują w dwóch kategoriach: młodszej od 14 do 15 lat i starsi od 16 do 18 lat.

W pierwszym dniu zawodów odbył się pięciobój dziewcząt młodszych z udziałem 52 zawodniczek. Poziom ćwiczeń był dobry, o czym świadczy fakt, że tylko jedna zawodniczka nie uzyskała minimum — 75 proc. na 50 możliwych punktów.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski zdobyła Juskowiak (Stal Poznań) — 47,05 pkt. Drugie miejsce zajęła Chojnacka (Stal Poznań) — 46,80, trzecie Plaskura (Kolejarz Kraków) — 45,95.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyły: ćwiczenia wolne — Chojnacka, Równoważnia — Poprawska (Stal Poznań), Kolka — Juskowiak i Plaskura — ex aegno, poręcz — Chojnacka, skok przez konia — Hruby (Spójnia Racibórz).

W dalszym ciągu mistrzostw Polski juniorów w gimnastyce rozegrano czworobój grupy młodszej (14—15 lat). Pierwsze miejsce w punktacji ogólnej zdobył Komarnicki (AZS-AWF) — 36,90 pkt. przed Szymankiem (Kolejarz Kraków) i Striemerem (Kolejarz Kraków).

31 grudnia mecz Polska-Finlandia

WARSZAWA 29. 12.

Reprezentacja hokejowa Finlandii, która przyjeżdża do Polski na trzy spotkania, przebywa od soboty 27 bm. w Kopenhadze, ponieważ z powodu złych warunków atmosferycznych (gęsta mgła) samolot nie może wystartować do Warszawy.

Przylot Finów spodziewany jest dopiero we wtorek 30 bm. W związku z tym pierwszy mecz międzypaństwowy Polska - Finlandia odbędzie się w środę 31 bm.

Przyjaźń i pomoc wzajemna narodów radzieckich

„Izwiestia" o 30 rocznicy utworzenia ZSRR

MOSKWA, 29. 12.

NARODY ZSRR OBCHODZĄ UROCZYŚCIE 30 BM. 30 ROCZNICĘ UTWORZENIA ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RAD. PRASA RADZIECKA ZAMIESZCZA LICZNE ARTYKUŁY POŚWIĘCONE TEJ HISTORYCZNEJ DACIE.

W artykule wstępnym pt. „Przyjaźń i pomoc wzajemna narodów radzieckich" dziennik „Izwiestia" pisze, że narody ZSRR w poczuciu dumy z osiągniętych sukcesów spoglądają na wielką drogę walki i zwycięstw, którą przebyły pod kierownictwem partii Lenina—Stalina.

Trzydziestoletni okres istnienia utworzonego przez Lenina i Stalina Związku Radzieckiego nie ma precedensu w dziejach pod względem rozmachu dokonanych w życiu wszystkich narodów ZSRR przeobrażeń. Zjednoczenie radzieckich republik narodowych w jednolitym państwie związkowym na wzniosłych zasadach równouprawnienia, braterskiej przyjaźni i pomocy wzajemnej dało narodom radzieckim ogromną niezwyciężoną siłę, stało się podstawą dla ich dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, dla nieustannego wzrostu dóbr materialnych i duchowych.

W warunkach radzieckiego ustroju socjalistycznego zagadnienie narodowościowe znalazło pomyślne rozwiązanie. W kraju socjalizmu, na bazie starych burżuazyjnych narodów powstały i rozwinęły się nowe socjalistyczne narody, będące bardziej ogólnonarodowe i zespolone, niż jakikolwiek naród burżuazyjny, albowiem są wolne od nie dających się pogodzić sprzeczności, nękających narody burżuazyjne.

Realizując konsekwentnie leninowsko-stalinowską politykę narodowościową, partia komunistyczna i rząd zlikwidowały zacofanie gospodarcze i kulturalne uciskanych dawniej narodów. Z roku na rok rozwijają się i krzepną więzy gospodarcze republik radzieckich, przyczyniając się do wspaniałego rozkwitu sił produkcyjnych każdej republiki i całego kraju zwycięskiego socjalizmu.

Porywającym obrazem współpracy narodów ZSRR są wielkie budowle komunizmu. W budowie Kanału Wołga - Don brali udział robotnicy 26 narodowości Kraju Rad. Przy budowie Głównego Kanału Turkmeńskiego pracują robotnicy 20 narodowości ZSRR.

Narody Związku Radzieckiego, silne swą jednością, zwarte wokół partii Lenina—Stalina, kroczą zwycięsko do swego celu — do komunizmu.

Członkowie Włoskiej Partii Socjaldemokratycznej zrywają z polityką nędzy i wojny

Liczne sekcje partii ogłaszają autonomię

RZYM 29. 12.

ZE WSZYSTKICH KRAŃCÓW WŁOCH NAPŁYWAJĄ NOWE WIADOMOŚCI O ROZŁAMIE WE WŁOSKIEJ PARTII SOCJALDEMOKRATYCZNEJ.

Przytłaczająca większość przywódców federacji tej partii w prowincji Bari opuściła szeregi partii. Uchwalona przez nich rezolucja głosi, że „zmowa władz kierowniczych partii socjaldemokratycznej ze starymi i zgniłymi siłami społeczeństwa włoskiego zmusza członków lewicowego skrzydła partii socjaldemokratycznej do solidarności z towarzyszami z innych prowincji i do stworzenia niezależnej federacji".

W wielu miejscowościach prowincji Bari, w tym w miastach Bisceglie, Terlizzi, Cocorotondo, Grumoappula, Molfetta i Bitonto sekcje partii socjaldemokratycznej ogłosiły autonomię.

Federacja partii socjaldemokratycznej w prowincji Arezzo również ogłosiła autonomię i potępiła w uchwalonej rezolucji rządowy projekt „reformy" systemu wyborczego. W wielu miastach okręgów Veneto i Toscana opuścili szeregi partii socjaldemokratycznej przywódcy i członkowie lokalnych organizacji tej partii.

Nastąpił również rozłam w neapolitańskiej federacji partii socjaldemokratycznej. Wśród przywódców tej federacji, którzy wypowiedzieli się przeciwko reakcyjnej polityce kierowniczych władz partii socjaldemokratycznej znajdują się m. in. b. wiceminister marynarki handlowej Schiano i przywódca socjaldemokratycznej organizacji związkowej w Neapolu Massino.

Dnia 29 bm. odbył się w Rzymie zjazd przedstawicieli wszystkich organizacji socjaldemokratycznych, które ogłosiły swą autonomię.

KC KP Chin proponuje zwołanie ogólnochińskiego zgromadzenia ludowego

PEKIN 29. 12.

Agencja Nowych Chin donosi, że 24 grudnia na rozszerzonej sesji stałego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej omawiano propozycje Komunistycznej Partii Chin, zgłoszone w imieniu Komitetu Centralnego przez Czou En-laia, a zalecające Ludowej Politycznej Radzie Konsultatywnej wystąpienie do Centralnej Rady Administracyjnej z wnioskiem o zwołanie ogólnochińskiego zgromadzenia ludowego i lokalnych zgromadzeń ludowych oraz o rozpoczęcie prac przygotowawczych nad ustaleniem projektów ordynacji wyborczej i konstytucji.

Propozycja Komunistycznej Partii Chin spotkała się z gorącym poparciem zebranych przedstawicieli różnych stronnictw demokratycznych i organizacji masowych, którzy stwierdzili, że propozycja ta czyni zadość potrzebom narodu chińskiego. Na sesji obecnych było stu kilkunastu członków stałego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej, Centralnego Rządu Ludowego i Państwowej Rady Administracyjnej oraz różnych organizacji masowych.

W obliczu faktów agresorzy przyznają się do naruszenia strefy neutralnej Kaesongu

PEKIN 29. 12.

Jak podaje Agencja Nowych Chin, na spotkaniu oficerów łącznikowych w Kaesongu, które odbyło się 28 bm., strona amerykańska przyznała, iż amerykański samolot wojskowy naruszył dnia 15 listopada br. strefę neutralną Kaesongu oraz że 20 grudnia br. artyleria amerykańska ostrzelała neutralną strefę rokowań. Strona amerykańska wyraziła z powodu tych dwóch incydentów ubolewanie.

Pięć lat twórczej pracy

W piątą rocznicę proklamowania Rumuńskiej Republiki Ludowej

W historii ludu rumuńskiego niewiele jest dat tak doniosłych, jak dzień 30 grudnia 1947 r., kiedy to proklamowano Rumuńską Republikę Ludową. Król rumuński, Michał von Hohenzollern, zmuszony został do abdykacji. Przestała istnieć monarchia — ostatnia twierdza reakcji burżuazyjno - obszarniczej. Prowadzony przez klasę robotniczą i jej partię naród rumuński odniósł nowe zwycięstwo w walce o wyzwolenie społeczne.

Minęło wówczas 81 lat od dnia, kiedy pierwszy von Hohenzollern przybył do rumuńskiego portu Turn Severin z jedną starą walizką, w której znajdował się znoszony mundur pruski i tajne instrukcje króla Prus. „Miłość do mego ojczystego kraju (tzn. Prus) — pisał ten przedstawiciel niemieckiej dynastii w II tomie swoich pamiętników — stała na przeszkodzie w pokochaniu kraju rumuńskiego". Nie przeszkadzała mu jednak — jak i jego następcom — w zbijaniu na krwi i pocie robotników i chłopów rumuńskich olbrzymich majątków. W 81 roku panowania Hohenzollernów ostatni z nich, Michał, w chwili opuszczania kraju posiadał 150.000 ha ziemi, 29 zamków, 114 pałaców, 16 pałaców myśliwskich, akcje w 36 bankach i fabrykach, 6 samolotów, 2 luksusowe jachty, dziesiątki samochodów i pensję w wysokości 70 milionów lei rocznie.

Tak wielkie „dywidendy" za swe rządy ucisku i terroru otrzymała dynastia, panująca w interesie obszarników i kapitalistów w Rumunii. O losach kraju decydowały monopole amerykańskie, niemieckie i francuskie. Bezlitosną grabież Rumunii z jej olbrzymich bogactw naturalnych — przede wszystkim nafty — prowadzili ręka w rękę Morgan, Rockefeller i Deterding. W czasie II wojny światowej trusty niemieckie z koncernem Goeringa na czele zagrabiły bogactwa równe sumie budżetu Rumunii za 12 lat.

Kierowany przez komunistów lud rumuński nieraz zrywał się do walki przeciw ciemiężcom. Na placach i ulicach Bukaresztu lała się krew robotników. Pod kulami reakcji ginęli najlepsi synowie ludu rumuńskiego.

Noc z 23 na 24 sierpnia 1944 roku zwiastowała prawdziwą wolność. Kilka dni przedtem Armia Radziecka przerwała front hitlerowski na północno-wschodniej granicy Rumunii i parła w zwycięskiej ofensywie na południe. Lud Bukaresztu wzmógł walkę o wolność. 31 sierpnia zwycięskie wojska radzieckie wkroczyły do Bukaresztu. Wkrótce cała Rumunia była wolna.

Od obalenia faszyzmu w 1944 r. do proklamowania Republiki w 1947 r. upłynęły trzy lata zaciętej walki z niedobitkami reakcji. Zdemaskowana została imperialistyczna agentura Maniu i Bratianu. Kierownictwu klasy robotniczej i jej partii zawdzięcza naród rumuński powstanie Rumuńskiej Republiki Ludowej — państwa, w którym władzę sprawuje lud. 5 lat temu — 30 grudnia 1947 roku — przed narodem rumuńskim otworzyła się droga do wielkich osiągnięć w walce o rozwój demokracji ludowej, w walce o niezależność narodową i pokój.

„Pod sztandarem partii, pod jej kierownictwem, robotnicy i chłopi rumuńscy obalili władzę obszarników i kapitalistów i ustanowili ustrój ludowo - demokratyczny — powiedział tow. Gheorghiu-Dej, sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów — pod tym samym okrytym chwałą sztandarem przystąpili oni do budowy socjalizmu".

Na mapie kraju leżącego między Morzem Czarnym a górami Siedmiogrodu ukazują się nowe miasta. Powstają nowe szosy i linie kolejowe. Buduje się huty i fabryki. Z kraju niewolniczego i wyzyskiwanego, z półkolonii kapitału międzynarodowego Rumunia przeobraziła się w kraj wolny i niepodległy. Z zacofanego kraju rolniczego, jakim była przez dziesiątki lat w ustroju burżuazyjno - obszarniczym, Rumunia stała się krajem nieprzerwanego wzrostu przemysłu i mechanizacji rolnictwa.

Jest rok 1952 — piąty rok od chwili proklamowania Republiki Ludowej i drugi rok pierwszego w historii Rumunii planu pięcioletniego. Rumunia produkuje już 2,5 raza więcej stali i energii elektrycznej i przeszło 3 razy więcej cementu niż w 1938 r. Poziom produkcji przemysłowej w porównaniu z poziomem przedwojennym został w 1951 r. przekroczony 1,9 raza. Rolnictwo zostało wyposażone w 19 tys. traktorów i wiele innych maszyn rolniczych produkcji krajowej. Rośnie i umacnia się socjalistyczny sektor rolnictwa. W Rumunii czynnych jest już obecnie przeszło 3.350 rolniczych spółdzielni produkcyjnych i zrzeszeń uprawowych. Nie mniejsze osiągnięcia notuje naród rumuński na polu oświaty, nauki i sztuki. Z ogólnej liczby 4,5 miliona analfabetów w okresie władzy ludowej 3,5 miliona nauczyło się czytać i pisać. „Osiągnięcia w dziedzinie budownictwa socjalistycznego byłyby nie do pomyślenia bez ogromnej i stałej pomocy Związku Radzieckiego" — stwierdził tow. Gheorghiu - Dej.

Już wyraźnie zarysowuje się przed narodem rumuńskim obraz 1955 roku — ostatniego roku planu pięcioletniego. Roku, w którym pierwsza stal popłynie z hut kombinatu im. Gheorghiu - Deja w Hunedoara, wody kanału Dunaj - Morze Czarne nawodnią dodatkowo 120.000 ha ziemi Dobrudży, potężna elektrownia wodna im. Lenina w Bicaz zacznie zaopatrywać w energię elektryczną nowy przemysł Mołdawii, rozpocznie produkcję olbrzymi bukareszteński kombinat poligraficzny „Casa Scanteі", na polach zaczną pracę nowe tysiące traktorów, analfabetyzm zostanie całkowicie zlikwidowany. Wzrośnie jeszcze bardziej dobrobyt narodu rumuńskiego.





▲ Plan 5 - letni Rumuńskiej Republiki Ludowej przewiduje budowę wielkich elektrowni wodnych i cieplnych.
NA ZDJĘCIU: fragment budowy elektrowni wodnej Korboni.

◀ Budownictwo mieszkaniowe osiągnęło wspaniały rozwój.
NA ZDJĘCIU: osiedle robotnicze w Bukareszcie.
Fot. CAF

Utrwaleniem osiągnięć ludu rumuńskiego jest Konstytucja Rumuńskiej Republiki Ludowej. Dzień jej uchwalenia — 24 września br. — jak i przeprowadzone na podstawie Konstytucji wybory do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego — 30 listopada br. — były dla narodu rumuńskiego dniami świąt ogólnonarodowych. Gwiazdą przewodnią narodu rumuńskiego są nauki XIX Zjazdu KPZR, bo „iść naprzód — znaczy to dla nas iść wypróbowaną drogą okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, drogą Lenina - Stalina" (Gheorghiu - Dej).

Z każdym nowym osiągnięciem narodu rumuńskiego wzrasta nienawiść imperialistów, tych, którzy pragnęliby znów położyć swoją łapę na ogromne bogactwa rumuńskiej nafty i węgla, złóż rudy i lasów. Do prowokacyjnej roboty imperialiści wprzęgli Tito i jego belgradzką klikę faszystowską.

Próżne są jednak marzenia i dywersyjna robota imperialistów i ich agentów. Naród rumuński świadom swej siły kroczy zwycięsko ku swej świetlanej przyszłości — ku socjalizmowi.

ED.

MARSZ WYDARZEŃ

„Osiągnięcia"

„Rząd" Adenauera ogłosił sprawozdanie ze swej działalności w r. 1952, w którym podsumowane zostały „osiągnięcia" tego okresu.

Największym z nich — „sukcesem" jest — według sprawozdania — podpisanie układów wojennych w Bonn i Paryżu. Tę linię postępowania — głosi Adenauer — reżim boński będzie kontynuował i w r. 1953.

Co się tyczy resortu spraw wewnętrznych, jednym z największych jego „osiągnięć" była „rehabilitacja" szowinistycznej pieśni „Deutschland, Deutschland ueber alles" i uznanie jej za hymn państwowy. Nie mniej ważną sprawą w działalności tego resortu była rozbudowa tzw. policji granicznej, która — jak wiadomo — stanowi zamaskowane kadry nowego Wehrmachtu.

Ministerstwo do spraw ogólnoniemieckich pełniące funkcje centrali dywersyjno-szpiegowskiej pochwaliło się w sprawozdaniu swoją „troską" o... los ludności NRD. O tym, że ludność ta opieki takiej nie pragnie, ani nie potrzebuje, cytowane sprawozdanie, oczywiście, wcale nie wspomina.

Ministerstwo gospodarki wyraża zadowolenie z powodu rozwoju handlu zagranicznego Trizonii i licznego wzrostu jej placówek handlowych za granicą. W londyńskiej City, która z niepokojem patrzy na wzmagające się niebezpieczeństwo konkurencji zachodnio-niemieckiej na rynkach światowych, ta część sprawozdania [illegible] nie wywoła z pewnością entuzjazmu.

Roczny raport „rządu" bońskiego [illegible]

Jak wynika z zestawienia powyższych informacji „osiągnięcia" bońskich neohitlerowców są nader wątpliwe, zwodnicze i na kruchych osadzone podstawach. [illegible] Adenauer swoją „republikę federalną", [illegible] niechętnej mu opinii publicznej [illegible] „sukcesów".

Czekaj tatka latka

Jesienią 1950 r. głównodowodzący wojsk USA na Dalekim Wschodzie, gen. Mac Arthur, obiecał walczącym na Korei żołnierzom, że na święta Bożego Narodzenia tegoż, 1950 r., powrócą do domów.

Obietnica ta — po dwóch latach — pozostała tylko obietnicą, toteż obecny dowódca amerykańskich wojsk napastniczych na Korei — van Fleet postąpił znacznie ostrożniej: w rozkazie świątecznym wyraził nadzieję, że jego podkomendni „znajdą się w domu do przyszłego Bożego Narodzenia", czyli dopiero za rok.

Pomijając kwestię prawdziwości i ścisłości „proroctw" gen. van Fleeta, musimy jednak zauważyć, że data powrotu amerykańskich żołnierzy z Korei do domów uzależniona jest w wysokim stopniu właśnie od gen. van Fleeta i jego bezpośrednich zwierzchników z Waszyngtonu. Jeśli zrezygnują z agresywnych i szaleńczych zamiarów, jeśli zgodzą się — drogą pertraktacji rozejmowych — położyć kres koreańskiej rzezi — nic nie będzie stało na przeszkodzie bardzo szybkiemu powrotowi żołnierzy amerykańskich do domów rodzinnych.

B.

Społeczeństwo brazylijskie z radością powitało przyznanie Nagrody Stalinowskiej Elizie Branco

MONTEVIDEO 29. 12.

Korespondent agencji TASS donosi z Montevideo, że społeczeństwo brazylijskie z radością powitało fakt przyznania patriotce brazylijskiej Elizie Branco Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju.

W artykule redakcyjnym dziennik „Imprensa Popular" przypomina wielką rolę, jaką odegrała Branco w walce przeciwko wysłaniu do Korei wojsk brazylijskich, w walce o Pakt Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Wiadomość o przyznaniu Elizie Branco Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju — pisze dziennik — napełnia serca miłujących pokój Brazylijczyków uzasadnioną radością. Wyróżnienie to jest uznaniem dla kobiet brazylijskich za ich bohaterski udział w walce o pokój, a dla narodu brazylijskiego — za jego wkład w dzieło walki przeciwko groźbie nowej wojny.

Urugwajski dziennik „Justicia" podkreśla, że przyznanie Branco nagrody jest zaszczytem nie tylko dla wielkiego narodu brazylijskiego, lecz również dla wszystkich narodów Ameryki Łacińskiej, walczących niezłomnie o pokój.

Prowokacje bojówkarzy faszystowskich w Izraelu

TEL AVIV, 29, 12.

Jak donosi prasa Izraela, w nocy z dnia 26 na 27 bm. w Tel Avivie chuligani z faszystowskiej partii „Herut" rzucili bombę do lokalu klubu Związku Młodzieży Komunistycznej Izraela. Policja nie podjęła żadnych kroków dla wykrycia sprawców.

Dzienniki i radio doniosły, iż na zebranie członków partii komunistycznej, na którym sekretarz generalny partii komunistycznej Mikunis wygłosił referat o XIX Zjeździe KPZR, wdarli się bojówkarze „Herutu" i „Mapai", usiłując przeszkodzić zebraniu.

Policja przeprowadziła aresztowania wśród robotników, którzy próbowali usunąć napastników.

Komunikat radzieckiej służby informacyjnej w Austrii

WIEDEŃ, 29. 12.

Jak podaje radziecka służba informacyjna w Austrii, p. o. wysokiego komisarza ZSRR w Austrii gen. Kraskiewicz wystosował w dniu 24 grudnia 1952 r. list do kanclerza związkowego Republiki Austriackiej, w którym zawiadomił go, że radziecki urząd naftowy przeznacza na potrzeby gospodarki austriackiej w r. 1953 — 1.040.500 ton różnych produktów naftowych.

W ten sposób zapotrzebowanie Austrii na produkty naftowe w roku 1953 zostanie w pełni zaspokojone, zgodnie z prośbą rządu austriackiego.

W trosce o zdrowie ludzi pracy w Czechosłowacji

PRAGA 29. 12.

Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji oraz Rada Ministrów powzięły uchwałę w sprawie dalszego rozwoju służby zdrowia w Republice Czechosłowackiej.

Uchwała stwierdza, że budżet państwowy przeznacza dziesięciokrotnie większą sumę na ochronę zdrowia niż w roku 1937. 90 proc. obywateli Czechosłowacji korzysta z bezpłatnej pomocy lekarskiej. W ciągu 2 lat ubiegłych powstało 19 nowych instytutów naukowych, które prowadzą badania w dziedzinie zwalczania chorób. Podczas gdy w roku 1937 jeden lekarz przypadał na 1.218 obywateli, to w roku 1952 — jeden lekarz przypada na 820 obywateli.

Uchwała podkreśla następnie poważne sukcesy osiągnięte w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem, w zwalczaniu chorób takich, jak gruźlica i innych oraz w szkoleniu kadr pracowników służby zdrowia.

W zakończeniu uchwała wskazuje na konieczność odpowiedniego rozmieszczenia kadr lekarskich przy uwzględnieniu tych okręgów, które posiadają największe znaczenie dla rozwoju gospodarczego państwa.

Surowe kary za nadużycia w zaopatrywaniu ludności

WARSZAWA 29. 12.

Organa wymiaru sprawiedliwości Polski Ludowej szczególnie surowo tępią wszelkie nadużycia, godzące w planowe zaopatrywanie ludności pracującej w artykuły mięsne i tłuszcze. Szkodnicy społeczni dopuszczający się fałszerstwa bonów, kradzieży artykułów mięsnych lub kumoterstwa przy sprzedaży przydziałów — karani są z całą bezwzględnością.

Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy rozpatrzył sprawę b. pracowników sklepów MHM nr nr 313 i 358 w Warszawie, którzy podrabiając większą ilość odcinków bonów ukradli przeznaczone dla ludności mięso i tłuszcze. W wyniku rozprawy, która całkowicie udowodniła winę oskarżonych, skazani zostali: Maria Kowalska na 4 lata więzienia, Eugenia Sobczak na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, Helena Rumiak na rok i 6 miesięcy więzienia oraz Klemens Maciejek, Sabina Wojtkowska, Irena Przybysz i Eugeniusz Kozub na karę po roku więzienia.

Sąd Wojewódzki w Szczecinie skazał w trybie doraźnym b. kierowników sklepów Spółdzielni Pracy Rzeźniczo-Wędliniarskiej „Zachód" w Szczecinie, którzy wbrew obowiązującym przepisom sprzedali bez bonów ponad tysiąc kg mięsa i tłuszczu swoim znajomym ze szkodą dla ludności korzystającej z przydziałów. Józefa Cabańska skazana została na 10 lat więzienia, Gabriela Fokt na 7 lat więzienia, Jan Doba na 6 lat, Zenon Libsz na 4 lata więzienia i Janina Niewęgłowska na 3 lata więzienia.

II konferencja naukowa

na temat projektowania organizacji robót budowlano-montażowych

WARSZAWA 29. 12.

W dniu 29 bm. rozpoczęły się w Warszawie 2-dniowe obrady zorganizowanej przez Instytut Organizacji i Mechanizacji Budownictwa II konferencji naukowej, poświęconej zagadnieniom projektowania organizacji robót budowlano - montażowych oraz generalnego wykonawstwa. W konferencji biorą udział przedstawiciele PKPG, zainteresowanych ministerstw, instytutów naukowych, wyższych uczelni oraz centralnych zarządów budownictwa.

Na obrady przybył minister Budownictwa Przemysłowego — dr Cz. Bąbiński.

VI lista nagrodzonych w konkursie „Co wiesz o Kraju Rad?"

412. Leokadia Kępczyńska, Łódź, Świerczewskiego 53 — książka.
413. Marian Stefański, Łódź, Wysoka 13, strażak — torba do zakupów.
414. Zenon Przepiórski, Zgierz, Mireckiego 15, robotnik — pralka.
415. Jadwiga Lewandowska, Łódź, Księży Młyn 13 — bielizna damska.
416. Zenon Rzeźnicki, Aleksandrów, Północna 21 — stolik pod radio.
417. Grzegorz Kaczmarek, Orchów, pow. Łask — kupon sukienkowy.
418. Ryszard Pawlicki, Łódź, Nowotki 25 — talerz ręcznie malowany.
419. Ryszard Kładzik, Łódź, Łęczycka 36, robotnik — sweter męski.
420. Jan Ruszkiewicz, Gajkowice 96, p-ta Moszczenica — pantofle.
421. Jerzy Woźnica, Piotrków, Odcinek Drogowy PKP — kryształ.
422. Witold Płużański, Łódź, Al. Kościuszki 101 — bransoletka.
423. Jadwiga Dulęba, Łódź, Przędzalniana 160 — „śpioszki".
424. Janisław Filipczak, Łódź, Przedświt 3 — pończochy bawełniane.
425. Franciszek Krajewski, Aleksandrów, Daszyńskiego 94 książka.
426. Józef Klimczak, Siemkowice, pow. Wieluń — pończochy bawełniane.
427. Józef Sznajder, Łódź, Kościuszki 21, student — pończochy jedwabne.
428. Edward Żurek, Łódź, Południowa 12 — bielizna damska.
429. Józef Lauba, Gadka Stara k. Łodzi, rolnik — pantofle.
430. Józefa Jędryka, Łódź, Andrzeja 49, prządka — zabawka.
431. Alfons Odya, Łódź, Gdańska 70, urzędnik — pończochy jedwabne.
432. Janusz Chodorowski, OSP — bezrękawnik.
433. Halina Plesinger, Łódź, 22 Lipca 68 — obraz.
434. Edward Łukaszewicz, Łódź, Jaracza 16, malarz — pończochy jedwabne.
435. Barbara Pijanowska, Łódź, Krakusa 6, robotnica — młynek do kawy.
436. Wanda Koniarek, Kutno, Sienkiewicza 30 — kocioł do bielizny.
437. Franciszek Witkowski, Łódź, Przybyszewskiego 109 — pończochy jedwabne.
438. Jerzy Nowak, Łódź, Podgórna 63, uczeń—sweter męski.
439. Stanisław Kamiński, Łódź, Wigury 20, biuralista — kryształ.
440. Svatopluk Pleva, Łódź, Jaracza 56, urzędnik — pończochy jedwabne.
441. Piotr Wajowski, Ogrodzieniec k. Zawiercia — książka.
442. Henryka Wiączek, Tomaszów Maz., Żwirki 12 — pończochy jedwabne.
443. Helena Kubiak, Ozorków, Południowa 4 — pończochy bawełniane.
444. Antoni Płoszajski, Łódź, Ogrodowa 28 — stolik pod radio.
445. Tadeusz Bednarek, Łódź, Bystrzycka, student — pończochy bawełniane.
446. Władysław Zieliński, Kutno, Plac Wolności 25, listonosz — stolik szachowy.
447. Wacław Russek, Łowicz, Stanisławskiego 11 — papierośnica.
448. Melania Gieraga, Piotrków, 3 Maja 10, szwaczka — koszula dziecięca.
449. Zdzisław Olszewicz, Łódź, Nowy Świat 20 — szalik.
450. Stanisław Klimczak, Łódź, Armii Ludowej 28 — teczka.
451. Krystyna Sepioło, Łódź, Pogorzel 15 — pończochy dziecięce.
452. Jolanta Szymańska, Łódź, Nowotki 37 — sweter damski.
453. Lucjan Kasprzak, Łódź, Armii Czerwonej 11 — bilet do teatru.
454. Michalina Kaleta, Łódź, Wojska Polskiego 7, pomocnica domowa — teczka.
455. Irena Wiewiórka, Łódź, Wróblewskiego 15 — serweta.
456. Jan Kowalski, Łódź, Przędzalniana 72 — płaszcz damski.
457. Szczepan Łojko, Łódź, Fornalskiej 44 — żelazko elektryczne.
458. Leonia Kalinowska, Pabianice, Kunickiego 7 — pończochy jedwabne.
459. Anna Wyka, Łódź, Obornicka 10—pończochy jedwabne.
460. Jan Rasławski, Łódź, Stalingradzka 23, elektryk — spodnie.
461. Stanisław Zieliński, Piotrków, Garncarska 24 — teczka „dyplomatka".
462. Kazimierz Dziwirek, Łódź, Kościuszki 21, student — książka.
463. Jan Tyszkiewicz, Gostynin, woj. warszawskie — koszula.
464. Leopold Jaksa, Pabianice, Dąbrowskiego 3, szofer — maszynka elektryczna.
465. Władysław Mikołajewski, Pabianice, Żukowa 80, bra- [illegible]
466. Zdzisław Cieplucha, Łódź, Franciszkańska 38 — kupon sukienkowy.
467. Jerzy Folchołc, Łódź, Stanisława 2 — album.
468. Irena Hryniuk, Łódź, Stalina 27, robotnica — koszula nocna.
469. Stanisław Pawlak, Złoczew, Wieluńska 11 — pończochy jedwabne.
470. Czesław Długołęcki, Łódź, Aleksandra 48, robotnik — bilet do teatru.

Nagrody — odbierać można codziennie w redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 96, w godzinach od 9 do 18.

Kolejną listę zdobywców nagród — opublikujemy w następnym numerze.

30 lat związku wolnych narodów

Dnia 30 grudnia 1922 roku w historii ludzkości zapisany został nowy rozdział. Oto w wyniku dobrowolnego zjednoczenia się republik radzieckich powstało wielonarodowe państwo — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Władza radziecka, druzgocąc państwo caratu, które było więzieniem dla narodów, proklamowała prawo każdego narodu do samookreślenia, do oderwania się i utworzenia własnego państwa. To podstawowe prawo każdego narodu przełamało naturalne w państwie imperialistycznym tendencje odśrodkowe i oto republiki wystąpiły z wnioskiem o utworzenie związku narodów radzieckich.

Jakie były przesłanki, którymi kierowały się republiki radzieckie w swej historycznej decyzji?

Wojna domowa zakończyła się. Wielki Kraj Rad został oczyszczony z interwentów. Na całym obszarze władzę sprawował lud pracujący.

Przed narodami radzieckimi stanęło zadanie budowy socjalizmu i obrony kraju przed prawdopodobnymi dalszymi próbami imperialistycznych interwentów zawładnięcia słabszymi republikami.

Na X Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad, poprzedzającym I Zjazd Rad ZSRR, towarzysz Stalin wygłosił referat, w którym przedstawił dwa typy państw wielonarodowych: kapitalistyczny i socjalistyczny. Towarzysz Stalin udowodnił, że istnienie kapitalizmu bez ucisku narodowego jest tak samo nie do pomyślenia, jak istnienie socjalizmu bez wyzwolenia narodów uciskanych, bez wolności narodowej.

W wielonarodowych państwach kapitalistycznych na skutek ucisku narodów słabszych wzmagają się siły odśrodkowe, następuje stopniowy upadek i rozkład tych państw. Tak np. rozleciało się mocarstwo Habsburgów — Austro - Węgry. W naszych oczach rozpada się niegdyś potężne Imperium Brytyjskie. Klasycznym przykładem kapitalistycznego państwa wielonarodowego była również Polska przedwrześniowa, nieludzko uciskająca narody: ukraiński, białoruski, litewski. Ta imperialistyczna polityka dyskryminacji narodowej, gospodarczej i kulturalnej była jednym z podstawowych źródeł słabości Polski burżuazyjnej, była polityką zdrady wobec narodu polskiego i jego najżywotniejszych interesów.

W tym samym czasie w Kraju Rad „przeciwnie, mamy do czynienia z procesem umacniania się więzi państwowych pomiędzy republikami, z procesem prowadzącym do coraz ściślejszego zbliżania się niezależnych narodowości w jedno niepodległe państwo" (Stalin).

30 lat istnienia ZSRR dało niezliczoną ilość wymownych przykładów realizacji leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej. Wskazania towarzysza Stalina, że od uznania równouprawnienia narodów trzeba przejść do posunięć zmierzających do faktycznego zrównywania narodów, zostały wcielone w życie. Obecnie nie ma już w Związku Radzieckim krajów zacofanych. W latach budownictwa socjalistycznego wszystkie narody radzieckie stały się przodującymi, nowoczesnymi narodami.

Jakie są cechy przodującego narodu socjalistycznego? Cechami przodującego narodu socjalistycznego są, jak uczy towarzysz Stalin:

1. ustrój społeczny i państwowy, w którym nie ma klas wyzyskujących i cała władza należy do ludu,
2. wysoko rozwinięty przemysł socjalistyczny i wielkie socjalistyczne rolnictwo,
3. powszechna piśmienność, obowiązkowe nauczanie dzieci, rozbudowany system szkolnictwa wyższego, rozkwit nauki i sztuki,
4. systematyczne podnoszenie stopy życiowej całej ludności,
5. równouprawnienie wszystkich ras i narodów, triumf idei przyjaźni między narodami.

Studiując materiały XIX Zjazdu KPZR, możemy w pełni uświadomić sobie, jak realizowana jest w Związku Radzieckim leninowsko - stalinowska polityka narodowościowa.

W okresie od 1928 r. do 1951 r. produkcja wielkiego przemysłu w całym ZSRR wzrosła 16-krotnie. W tym samym czasie produkcja wschodnich, zacofanych dawniej republik wzrosła 22-krotnie. W ten sposób zlikwidowano otrzymaną w spuściźnie po caracie nierówność gospodarczą i kulturalną między narodami ZSRR.

Pod względem wyposażenia gospodarki rolnej wszystkie republiki wschodnie stoją wyżej od najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy.

Ukraina radziecka — mimo ogromnych zniszczeń na skutek wojny i okupacji hitlerowskiej — produkuje więcej surowców niż Francja i Włochy razem, więcej stali i wyrobów walcowanych niż Francja, więcej traktorów w przeliczeniu na moc niż Francja i Włochy łącznie, więcej zboża, ziemniaków, cukru itd. itd.

Tempo rozwoju republik nadbałtyckich — Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej — jest nieporównanie wyższe niż takich krajów, jak Norwegia, Holandia i Belgia.

Pod względem rozwoju szkolnictwa wyższego radzieckie republiki wschodnie znacznie wyprzedziły nie tylko kraje Wschodu, pozostające pod władzą burżuazji, lecz również kraje Europy zachodniej. Podczas gdy w republikach: Tadżyckiej, Turkmeńskiej, Kirgiskiej, Uzbeckiej, Azerbejdżańskiej na 10 tysięcy ludności studiuje na wyższych uczelniach od 60 do 93 osób, to w Szwecji, Włoszech, Danii i Francji od 13 do 38 osób.

Przytoczyliśmy kilka przykładów, które dają miarę niezwykłego tempa rozwoju republik radzieckich. Dla uzyskania pełnego obrazu należy dodać nie dający się ująć w cyfry wspaniały rozwój literatury i sztuki narodowej, niezliczone muzea, teatry, domy kultury, miliony książek wydanych w językach tych narodów.

Dalekowzroczna, głęboko ludzka stalinowska polityka narodowościowa przyniosła wspaniałe owoce. Między poszczególnymi narodami radzieckimi zacieśniły się więzy serdecznej przyjaźni, jakich nie zna ustrój kapitalistyczny oparty na wyzysku gospodarczym i ucisku narodowym słabszego przez silniejszego.

Braterska przyjaźń narodów radzieckich, ożywionych bezgraniczną miłością do wspólnej socjalistycznej ojczyzny, wystąpiła ze szczególną siłą w wojnie przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Jakże naiwne były próby faszystów przeniesienia na teren Kraju Rad panującej w świecie kapitalistycznym nienawiści narodowej. Hitler łudził się, że uda mu się wzniecić nienawiść między narodami radzieckimi. Rzeczywistość przekreśliła wszelkie złudy. Narody radzieckie pokazały światu, jak potężną i niezwyciężoną jest siła radzieckiego wielonarodowego państwa, opartego na stalinowskiej polityce przyjaźni między narodami. I ta siła zdecydowała również o szybkim wyleczeniu kraju z ran wojennych, o dalszym wspaniałym rozkwicie narodów, które pod przewodem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, pod wodzą towarzysza Stalina przystąpiły do budowy najwyższego ustroju społecznego — komunizmu.

Odbiciem stalinowskiej polityki narodowej na terenie międzynarodowym jest nowy typ stosunków opartych na całkowitym równouprawnieniu wszystkich narodów, interesów narodowych, na ścisłej współpracy gospodarczej i wzajemnej pomocy, nowy typ stosunków panujący w obozie socjalizmu. Podczas gdy w obozie imperialistycznym o stosunkach między państwami decyduje wyłącznie prawo silniejszego, gdy nawet takie kraje jak Wielka Brytania, Francja, Włochy duszą się w pętlach narzuconych przez monopolistów amerykańskich, gdy w następstwie tego całe gałęzie przemysłu są wręcz likwidowane — Polska i inne kraje demokracji ludowej korzystają z braterskiej wszechstronnej pomocy radzieckiej.

Urządzenia fabryczne i maszyny z Federacyjnej Republiki Rosyjskiej i Republiki Ukraińskiej, wełna, bawełna, ryż, herbata z republik wschodnich — oto przykłady pomocy, jaką nam okazują narody radzieckie. Wspaniały dar narodów radzieckich dla narodu polskiego — Pałac Kultury i Nauki — jest najbardziej wymownym wyrazem głębokiej więzi ideologicznej i braterstwa, łączącego narody radzieckie z naszym narodem we wspólnej walce o zabezpieczenie pokoju, o zbudowanie ustroju najwyższej sprawiedliwości społecznej.

K. G.

ZSRR — związek szesnastu bratnich republik



1. RSFRR
2. UKRAIŃSKA SRR
3. BIAŁORUSKA SRR
4. AZERBEJDŻAŃSKA SRR
5. GRUZIŃSKA SRR
6. ORMIAŃSKA SRR
7. KAZACHSKA SRR
8. UZBECKA SRR
9. TURKMEŃSKA SRR
10. TADŻYCKA SRR
11. KIRGISKA SRR
12. KARELO-FIŃSKA SRR
13. MOŁDAWSKA SRR
14. ŁOTEWSKA SRR
15. LITEWSKA SRR
16. ESTOŃSKA SRR

Z problematyki konferencji partyjnych

Wyższy poziom ideologiczny – wyższy poziom pracy

Załoga zakładu „B" w okresie przedwyborczym wkroczyła na drogę pełnej realizacji zadań produkcyjnych. Stało się to na skutek wzrostu świadomości całej załogi, na skutek wzmożenia przez organizację partyjną pracy politycznej.

Mimo podniesienia stylu pracy organizacji partyjnej, wśród wielu jej członków obserwuje się pewne rozluźnienie dyscypliny partyjnej, szczególnie w odniesieniu do szkolenia ideologicznego. To właśnie zagadnienie było przedmiotem ożywionej dyskusji na partyjnej konferencji wyborczej w zakładzie „B".

Tow. tow.: Jóźwiak, Śliwiński, Markiewicz, Rybarczyk, Baranowska i inni — podkreślali w dyskusji, że członkowie organizacji partyjnej opuszczają zajęcia szkoleniowe. Na kursach I stopnia frekwencja sięga od 30 do 40 proc. Tow. Strumiło stwierdził, że nie pomagają nawet rozmowy indywidualne.

Mówiono także o tym, że słuchacze podczas zajęć sprawiają wrażenie statystów: przychodzą nieprzygotowani, nie zabierają głosu w dyskusji, nie przejawiają większego zainteresowania dla przeprowadzanego zajęcia.

Taki stosunek członków organizacji partyjnej do spraw szkolenia ideologicznego świadczy o słabej dyscyplinie, o złej pracy kierownictwa organizacji. Słaba dyscyplina wśród szeregowych członków partii jest rezultatem, między innymi, złej pracy wykładowców, którzy niejednokrotnie opuszczają seminaria, organizowane w Komitecie Dzielnicowym, zapominają o godzinach swych wykładów, albo też przychodzą na nie zupełnie nieprzygotowani. Tow. Nowak, Gapińska czy Krzyżanowski, zagajając dyskusję na szkoleniu — zwracają się do słuchaczy: „Mówcie coś, towarzysze, będziemy dyskutować". Zdarza się też, że niekiedy słuchacze przewyższają swoim poziomem wykładowców. Rzecz oczywista, że podobne zjawisko nie zachęca do uczęszczania na zajęcia.

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Paluch, w referacie sprawozdawczym, szeroko omawiał zagadnienie szkolenia ideologicznego. Naświetlając pracę egzekutywy nad podniesieniem aktywności słuchaczy, samokrytycznie stwierdził, że egzekutywa zbyt powierzchownie zajmowała się tymi sprawami. Świadczy o tym fakt, że szkoleniem ideologicznym objętych jest zaledwie 50 procent członków organizacji, że na 13 kursach partyjnych do szkolenia włączono tylko 13 bezpartyjnych członków załogi.

Taki stan jest niewątpliwie wyrazem niedostatecznej pracy kierownictwa organizacji partyjnej. Gdyby kierownictwo organizacji partyjnej omówiło z wykładowcami i słuchaczami uchwałę sekretariatu KC naszej partii w sprawie studiowania materiałów XIX Zjazdu KPZR, gdyby ta uchwała była przedmiotem zebrań organizacji oddziałowych, niewątpliwie, nie doszłoby do takiej sytuacji. Studiowanie materiałów XIX Zjazdu rozszerza przecież horyzonty myślowe. Uczy szybszego i łatwiejszego dostrzegania braków we własnym terenie, uczy, jakim powinien być członek partii marksistowsko-leninowskiej.

Brak dyscypliny w szeregach organizacji partyjnej uwidacznia się w całej pracy organizacji partyjnej. Można to było zauważyć podczas samej konferencji, gdzie na 62 delegatów — 17 było nieobecnych.

Postawiona na właściwym poziomie dyscyplina partyjna, to gwarancja wypełniania zadań partyjnych, realizowania uchwał i dyrektyw partii. I właśnie w tym kierunku powinna pójść praca egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej.

Kierownictwo organizacji partyjnej zakładu „B" w czasie kampanii wyborczej znacznie poprawiło styl swojej pracy, dzięki czemu wzrosła aktywność całej załogi w walce o wykonywanie planu. Teraz, po wysłuchaniu głosów krytyki, trzeba i to jak najszybciej zająć się zagadnieniem wzmocnienia dyscypliny partyjnej w szeregach organizacji.

Trzeba zanalizować organizację kursów partyjnych, zobowiązać wszystkich wykładowców do sumiennego wypełniania nałożonych na nich zadań. Trzeba z nową energią włączyć całą organizację do walki o wykonanie zadań Planu 6-letniego. Gwarancja wypełnienia tego zadania leży przede wszystkim w podniesieniu poziomu ideologicznego wszystkich członków partii, a drogą do tego celu jest szkolenie ideologiczne.

S. CZARNECKA

NASI KORESPONDENCI piszą

Usunąć nadmierne zapasy w zakładach przemysłu bawełnianego

Jednym z podstawowych elementów prawidłowej gospodarki materiałowej jest utrzymanie na właściwym poziomie normatywów zapasów. Zasada ta nie jest należycie przestrzegana w zakładach przemysłu bawełnianego.

Tłumaczenie się dyrekcji zakładów posiadających nadmierne zapasy, jakoby akcja upłynniania remanentów napotykała u nich na specjalne trudności, jest z gruntu niesłuszne. Doświadczenie roku 1952 dowiodło nam, że zakłady, które w pierwszym okresie najbardziej opornie ustosunkowały się do tej akcji, uzyskały potem, dzięki przełamaniu trudności, duże osiągnięcia.

Jeżeli weźmiemy za punkt wyjściowy stany ponadnormatywne materiałów pomocniczych na dzień 1 stycznia 1952 r. jako 100 proc., to obniżenie się tych zapasów na przestrzeni ostatnich dziesięciu miesięcy przedstawia się następująco: ZPB im. Dzierżyńskiego zmniejszyły swe stany o 79,2 proc., ZPB im. 1 Maja o 49 proc., ZPB im. Marchlewskiego o 48,1 proc. Nie wszędzie jednak sytuacja jest zadowalająca. W niektórych zaś zakładach bywa wprost szkodliwa. W ZPB im. Koczaskiego zapasy w materiałach pomocniczych wzrosły o 29 proc., w Łódzkiej Tkalni Przemysłu Bawełnianego o 147 proc., w ZPB im. Luksemburg przekroczenie normatywów materiałów pomocniczych (wyrażone wskaźnikiem w dniach) — wynosi 140,4 dni. Te cyfry nie wymagają komentarzy.

Bezwzględną koniecznością jest, aby zaopatrzeniowcy, dyrekcje zakładów i podstawowe organizacje partyjne skierowały swą uwagę i wysiłki na konieczność przestrzegania normatywów materiałowych, jako jednej z zasad reżimu oszczędnościowego.

ZOFIA CHUDZIK
Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego

Komitet Frontu Narodowego Nr 3 nie ustaje w pracy

Komitet Frontu Narodowego Nr 3 przystąpił po wyborach do dalszej działalności. W połowie listopada, na zebraniu podsumowano osiągnięcia kampanii wyborczej. Obwód został wyróżniony w sprawozdaniu Komitetu Frontu Narodowego Dzielnicy Śródmieście. 46 agitatorów i członków otrzymało wyróżnienia, a 18 przedstawiono do dyplomów.

Trzeba samokrytycznie stwierdzić, że zebranie sprawozdawcze z udziałem mieszkańców obwodu nie może być ocenione jako udane. Niektórzy agitatorzy, uspokojeni poprzednimi osiągnięciami, nie przeprowadzili pogadanek we wszystkich domach, nie docenili konieczności nieustannej pracy masowo - politycznej. Z tego powodu frekwencja i strona organizacyjna zebrania przedstawiały się słabo.

Na następnym zebraniu Komitetu poddano krytycznej ocenie te fakty, wyciągając z nich wnioski na przyszłość.

Dało to dobre rezultaty. Odczytu ob. Redlicha w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wysłuchało ponad 200 osób. Część artystyczna imprezy, urządzona staraniem organizacji partyjnej i koła ZMP „Tekstilimportu" oraz ZMP-owców z Biura Dokumentacji Technicznej, wywołała uznanie zebranych. Gorąco oklaskiwano sztukę Czechowa „Oświadczyny" w wykonaniu zespołu „Tekstilimportu".

Członkowie Komitetu Frontu Narodowego Nr 3 postanowili wzmóc jeszcze bardziej pracę masowo - polityczną wśród mieszkańców, celem dalszego zacieśnienia szeregów pod sztandarem Frontu Narodowego i upowszechnienia wielkich haseł Kongresu Narodów w Wiedniu.

HALINA KARDINI
Centrala Tekstylna

Dlaczego w jednej fabryce można – a w drugiej nie?

Łódzka Fabryka Maszyn zadania trzech lat Planu 6-letniego wykonała już 6 października br., a plan roczny — w dniu 29 listopada br., to jest na 32 dni przed terminem. Odniesione zwycięstwo nie wprawiło jednak kierownictwa ani załogi fabryki w stan uspokojenia. Na odwrót, zmobilizowało wszystkich do dalszej twórczej pracy.

Czemu zawdzięcza Łódzka Fabryka Maszyn te sukcesy?

Przede wszystkim ofiarności załogi, należytej organizacji pracy oraz dobremu kierownictwu politycznemu i administracyjnemu. Zgodnie z limitem, objęto akordem ponad 76 proc. załogi niemal wszystkich odcinków produkcji, transportu wewnętrznego i zewnętrznego. Poważnie wzrosła wydajność pracy. Ogółem ponad 50 proc. załogi wykonuje normy w 200 proc. 37 proc. załogi uzyskuje od 150 do 200 proc., a jedynie dwóch pracowników nie wykonuje swych norm.

Zakordowanie robót stało się bodźcem do lepszej i wydajniejszej pracy. Czołowe pozycje w produkcji zajęły: brygada Stanisława Trzewikowskiego, uzyskująca 280 procent normy, brygada ZMP-owca Franciszka Doroby — 200 proc., zespół Edwarda Kosiorka — 302 proc., oraz brygada Edmunda Kłosa i Czesława Kucharskiego, wykonujące przeciętnie ponad 250 procent normy.

Do walki o plan włączyła się cała organizacja partyjna. 75 proc. członków partii pracuje bezpośrednio przy produkcji, wysoko przekraczając normy.

Kierownictwo zakładu i personel inżynieryjno - techniczny, uruchamiając i wykorzystując istniejące jeszcze rezerwy produkcyjne, zapewniają rytmiczne wykonywanie planów.

A jak przedstawia się ten problem w Zakładach im. Strzelczyka? Zakłady te mają starych, dobrych fachowców oraz długoletnią tradycję przodującego zakładu metalowego. Nie brak tam też przodowników pracy, takich, jak Król, Smoczyński i inni, którzy chlubnie wykonali zadania Planu 6-letniego.

Tymczasem w bieżącym, decydującym roku naszej Sześciolatki, w zakładach tych doszło do załamania planów produkcyjnych. W ciągu 6 miesięcy wykonanie planów kształtowało się poniżej 100 proc.

Dlaczego?

Dyrekcja powołuje się na różnego rodzaju trudności „obiektywne". Popatrzmy jednak, jak wykorzystuje się tam np. rezerwy produkcyjne.

W odlewni stoi od dawna automatyczna wstrząsarka, lecz praca przy formowaniu odbywa się ręcznie. Kierownictwo zakładu nie wprowadziło pełnego zakordowania załogi. W styczniu br. akordem objęto zaledwie 49 proc. załogi, obecnie 57 proc. A możliwości w poszczególnych oddziałach są duże.

W oddziałach mechanicznych zaledwie 50 proc. pracuje w akordzie, w odlewni 70 robotników pracuje na dniówce, a w oddziale montażu — 42 robotników. W oddziale „A" istnieje tylko fikcyjny akord, ustalany przez kalkulatora dopiero w końcu miesiąca dla każdego pracownika. Nie zakordowano również prac pomocniczych, jak transport wewnętrzny itp.

Kierownictwo zakładu miało przecież możność przekonać się, że przy zastosowaniu akordu poważnie wzrasta wydajność, czego wyrazem jest wzrost zarobków robotników. Na przykład, pracujący na dniówkę wykwalifikowany ślusarz, Andrzej Matusiak, zarabia 630 zł, podczas kiedy pracujący na akord Aleksy Lisiak, uzyskujący 239 proc. normy, zarabia 1.186 zł, a tokarze Julian Czubak i Bronisław Wojtasik—około 1.500 zł. Jednak nie stworzono warunków, ażeby robotnicy, którzy są zainteresowani w podwyższaniu swych zarobków, przeszli do pracy w akordzie.

Jednocześnie w zakładach daje się zauważyć złe zaszeregowanie oraz tendencje do zrównywania płac. Tak na przykład, uczennica SPP, wykonująca 219 procent normy, a pracująca przy produkcji prostej, nieskomplikowanej, zarabia tyleż, co wykwalifikowany wiertacz, Edwin Kędziora. Na skutek takiego zrównywania płac rodzi się niezadowolenie wśród załogi, będące źródłem fluktuacji, na którą narzeka kierownictwo zakładu.

Trzeba więc, aby kierownictwo zakładów w pełni wykorzystało wewnętrzne rezerwy przez zakordowanie fachowców produkcyjnych, zwłaszcza na montażu, który jest „wąskim gardłem" w fabryce. Trzeba również zakordować inne prace pomocnicze. Należy skończyć ze szkodliwą tendencją zrównywania płac i przeprowadzić słuszne i sprawiedliwe zaszeregowanie robotników według ich kwalifikacji. Spełnienie tych czynników będzie poważnym bodźcem dla załogi w walce o plan.

J. SZCZYGIELSKI

Ludzie czwartego roku Sześciolatki

Krosna łomocą radośnie, jakby w rytm skocznej melodii. Wprawne ręce tkaczek szybko migają przy wymianie czółenek, przy wiązaniu nitek. Pracują już na poczet czwartego roku Sześciolatki.

Zadowolenie maluje się na twarzach robotników ZPB im Dzierżyńskiego. — Jesteśmy dumni, że pracujemy już jak gdyby w roku 1953 — mówi młodziutka tkaczka, Danusia Zwolińska.

Szerokim gankiem tkalni idzie instruktorka, zastępca posła na Sejm, tow. Szewczykowa. Przystanęła, chwilę przysłuchuje się rozmowom młodych, a potem mówi:

— W nadchodzącym roku 1953 będziemy jeszcze lepiej pracować niż dotychczas. Będziemy tak pracować, aby Plan 6-letni wykonać przed terminem. To będzie wkład naszej załogi w walkę o pokój.

Młodym tkaczkom podobają się słowa Szewczykowej. A przecież nie zawsze było tyle powodu do radości, co obecnie. Przypomina o tym majster Czesław Sykuła.

— Pamiętacie, jak to było w pierwszym kwartale bieżącego roku? Jak to wtedy narzekałyście?

Tak, pamiętają. Na początku roku w zespole Sykuły tkaczki obsługiwały tylko po dwa krosna. Zarobek ich wynosił wtedy przeciętnie po 400 zł. W drugim kwartale zaczęły już pracować na czterech krosnach. Dziś, wkraczając w rok 1953, każda tkaczka obsługuje już po 6 krosien i każda zarabia do 1.000 zł.

— U nas, w zespole, nie ma tkaczki, która nie wykonywałaby swojej bazy — chwali młode dziewczęta majster Sykuła.

Majster Sykuła nie lubi kiedy go chwalą, ale przecież wszyscy wiedzą, ile w tym jest jego zasługi, że zespół wykonał plan przed terminem. Tam, gdzie tkaczka nie może dać rady, gdzie osnowa gorzej idzie, tam majster Sykuła śpieszy zawsze z pomocą.

I nie tylko zespół majstra Sykuły



pracuje ofiarnie. Tak samo wyróżniają się w pracy zespoły: majstra Patyka, majstrów Marcinkowskich, majstrów Pawełczyków. Cała załoga tkalni ZPB im. Dzierżyńskiego daje dowód, że plany są realne, że można je wykonać przed terminem.

ROK 1953 ROZPOCZNĄ OD NOWYCH SUKCESÓW

Z metalicznym klekotem pracują warsztaty dziewiarskie. Przez okna przedostaje się do hali słońce, igrając na maszynach srebrnymi błyskami.

— Niemroźny mamy styczeń — mówi wesoło Tadeusz Nowicki.

— Rzeczywiście, niemroźny ten nasz styczeń — wybucha śmiechem pracujący obok Nowickiego Tadeusz Koperkowski.

— Tak, tak. To już rok 1953!...

Jest wprawdzie grudzień 1952 roku, ale dla załogi ZPDz im. Konopnickiej przed 26 dniami rok obecny już się zakończył; 28 listopada plan roczny został wykonany. Załoga dziewiarni jest szczególnie dumna z tego sukcesu. Jej oddział w dniu 8 listopada, jako pierwszy w zakładach, zameldował o wykonaniu planu rocznego.

— Przyczyny sukcesu? Dziewiarz Roman Michalak odpowiada krótko i dumnie: — My, cała załoga.

Ma do takiej odpowiedzi pełne prawo. On to został nagrodzony dyplomem i premią za solidną pracę, za przedterminowe wykonanie planu rocznego. I nie on jeden uzyskuje tak piękne wyniki produkcyjne. Np. Maria Zasada wykonuje przeciętnie 150 proc. planu, Tadeusz Koperkowski — 170 proc. planu, a Tadeusz Nowicki — 160 proc.

Przy jednej z maszyn dziewiarskich pracuje Jan Kryś. Kryś — to jeden z czołowych przodowników pracy ZPDz im. Konopnickiej. Wykonuje przeciętnie 171 proc. planu.

Gdy patrzy się na jego pewne, wprawne ruchy, nikomu by nie przyszło na myśl, że Kryś jest niewidomy. Kalectwo nie złamało go jednak. Państwo ludowe otoczyło go opieką, dało mu zawód, w którym osiągnął wysokie kwalifikacje.

Jan Kryś uśmiecha się radośnie. Cieszy go sukces załogi ZPDz im. Konopnickiej. I on przecież przyczynił się walnie do tego sukcesu.

Jednym z czołowych pracowników w zakładach jest szwaczka, Zofia Kac, która w czwartym kwartale br. uzyskała przeciętne wykonanie planu — 301 proc.

— Ukończyłam już Sześciolatkę — mówi Zofia Kac. — Do 1955 roku chcę podwoić moje osiągnięcia. Jest moim najgorętszym pragnieniem, aby nasze zakłady wykonały przedterminowo zadania Planu 6-letniego. Tego chce cała załoga i Sześciolatkę wykonamy przed terminem!

Zofia Kac szybkim ruchem przesuwa dzianinę pod igłą maszyny. Trzeba się śpieszyć; nie wolno tracić ani jednej minuty. Załoga Zakładów im. Konopnickiej z dumą, radością i zapałem powita rok 1953 — czwarty rok Planu 6-letniego. — Rok ten rozpocznie nowymi wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi, tak jak zakończyła rok 1952.

PRACUJĄ JUŻ W LUTYM 1953 R.

Majster przędzalni ZPW im. Reymonta, Ignacy Łuczak, zamknął gruby zeszyt i podszedł do salowego, Stanisława Kowalskiego.

— Wiecie — zaczął mówić uradowanym głosem Łuczak — w grudniu mój zespół osiągnął jeszcze wyższe wykonanie planu niż w listopadzie. W ubiegłym miesiącu uzyskaliśmy 137 proc. planu, a obecnie ciągniemy 140 proc. A trzeba wam wiedzieć, że wszystkie prządki postanowiły osiągnąć jeszcze lepsze wyniki.



— Tak, tak — przytakiwał salowy Kowalski — nasza załoga ambitnie walczy o coraz wyższą produkcję. A najlepszym dowodem jest to, że już 23 grudnia wypełniliśmy zadania planu miesięcznego. Słowem, ciągle wygrywamy walkę z czasem.

* * *

Dwóch młodych robotników przybiło do ściany najświeższy numer „Błyskawicy". Otoczyła ich gromadka prządek. Z zainteresowaniem odczytały dwa nazwiska: Maria Kujawa uzyskała 128 proc. wykonania planu, Maria Szepa — również 128 proc.

Każde wydanie „Błyskawicy" przynosi nowe nazwiska — nowych przodownic pracy, wyrastających w walce o coraz wyższą i lepszą produkcję.

ZMP-ówka Anna Gajc jest kierowniczką zespołu prządek, składającego się z młodych dziewcząt. Prządki tego zespołu przeciętnie osiągają 115 proc. wykonania planu. Bardzo często ich nazwiska podawane są w „Błyskawicy"... Suska, Rudnicka, Płazińska — mogą służyć za wzór dla innych. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, iż prządki tego zespołu same przeprowadzają obciąganie na swoich maszynach, nie korzystając w ogóle z pomocy obciągaczek.

* * *

— Roczny plan produkcji wykonaliśmy już 30 października br. — mówi dyrektor naczelny, tow. Jabłoński. — Sukces ten nie przyszedł łatwo naszej załodze. Trzeba było pokonać wiele trudności. Ale to wszystko jest już poza nami. Załoga naszych zakładów ustawicznie zwiększa wykonanie planów produkcyjnych. A obecnie u nas, w fabryce, jest już luty 1953 r. — dodaje tow. Jabłoński.

I tak też jest w rzeczywistości. Przodująca w przemyśle wełnianym załoga ZPW im. Reymonta realizuje już prawie od dwóch miesięcy zadania czwartego roku Planu 6-letniego.

Wybuch nastąpi dzisiaj (22)

U RYBAKA ROSZCZINA.

Kapitan Szubin w dalszym ciągu analizował sytuację, chociaż wydawało mu się, że obecnie niewiele może pomóc Wojewodinowi.

Wczoraj wezwał wszystkich swoich pracowników operacyjnych i polecił im: wybadać krasnorudczan, mieszkających w pobliżu, czy nie zauważyli niemieckich żołnierzy na terenie fabryki w dniu ewakuowania się faszystów z miasta.

Pomocnicy Szubina zebrali żądane przez niego wiadomości. Okazało się, że mieszkańcy Krasnorudska nie widzieli tego dnia Niemców na terenach fabrycznych. Więcej, niektórzy twierdzili, że sami chodzili wtedy po fabrykach, szukając opału, i że gdyby tam hitlerowcy naprawdę byli, to musieliby się z nimi zetknąć.

Dane te nie posunęły sprawy ani o krok naprzód.

Ale Szubin się tym nie zraził. Postanowił działać. Po rozmowie, która miała miejsce w gabinecie sekretarza Komitetu Rejonowego, kazał się zgłosić do siebie jednemu ze swoich oficerów.

— Pamiętacie, towarzyszu Nikitin — zwrócił się do niego — mówiliście mi kiedyś o rybaku Roszczinie, któremu hitlerowcy zabrali w dniu ewakuacji łódkę? Jak wam się wydaje, do czego ona im była potrzebna w takiej chwili?

— Na pewno nie dla przyjemności — odpowiedział Nikitin. — Stary Roszczin wspominając o tej łódce, mówił, że faszyści szybko gdzieś na niej popłynęli.

— Przecież nie mieli chyba zamiaru uciekać w ten sposób? — myślał głośno Szubin. — Zresztą, rzeka płynie na wschód, a nie na zachód!

— Tak jest, towarzyszu kapitanie. Rzeka płynie na wschód, to dla nich nie po drodze, a wiosłować pod prąd jest bardzo ciężko — zauważył Nikitin.

— Czy wiecie, gdzie mieszka Roszczin? — zapytał Szubin.

— Wiem. Czy mam go sprowadzić?

— Nie, po co starca trudzić. Pójdziemy do niego. Sprowadźcie mój samochód.

...Szubin zastał Roszczina na brzegu rzeki przy suszeniu sieci. Starzec ukłonił się i zdjął białą płócienną czapkę.



— Co u was słychać? Jakie połowy? — zagadnął Szubin.

— Niezłe, nie mogę narzekać.

Rozglądając się dokoła kapitan zauważył starą łódź, częściowo wyciągniętą na brzeg, i powiedział ze współczuciem:

— Marna macie łódkę.

— Marna — zgodził się starzec. — Dobrą zabrali faszyści. Dostałem jeszcze za nią na dodatek od oficera po gębie.

— A pocóż im była potrzebna wasza łódka?

— Nie wiem. Załadowali na nią jakieś skrzynie. Pamiętam, że je bardzo ostrożnie układali, tak jakby tam było szkło. Pomyślałem sobie: na pewno kradzione rzeczy.

— Czy mieli jeszcze coś oprócz tego? Może jakieś przyrządy?

— Zdaje się, że mieli, ale dokładnie nie mogę wam tego powiedzieć. Skrzynki zapamiętałem, bo się tak z nimi cackali.

Szubin słuchając rybaka przechadzał się zamyślony wzdłuż sieci, zawieszonych na żerdziach. W pewnym momencie zatrzymał się przed starcem i zapytał:

— A w którą stronę popłynęli: w dół czy w górę?

— W dół — odpowiedział rybak. — Na pewno w dół.

— Dziękuję, dziadku! — kapitan wyciągnął do Roszczina rękę. — Wybaczcie, że niepokoiliśmy was.

(D.c.n.)

Wyskakiwanie z tramwaju najczęstszą przyczyną wypadków

Przepisy ruchu ulicznego
muszą być przestrzegane

Na ul. Narutowicza dostał się pod tramwaj student, Jan Tomczyk, który wskutek ciężkich obrażeń głowy zmarł po przewiezieniu go do szpitala. Na ul. Nowotki koła przyczepki zmiażdżyły Tadeusza Grzelaka, który poniósł śmierć na miejscu.

Oto wypadki, jakie zdarzyły się ostatnio na ulicach naszego miasta. Wielu niewątpliwie pomyśli, iż wypadki te powodowane są najczęściej na skutek nieuwagi motorniczych, bądź też kierowców samochodowych. Sprawa ta jednak wygląda nieco inaczej. Jan Tomczyk dostał się pod tramwaj li tylko na skutek swej lekkomyślności. Student do przystanku miał tylko około 20 metrów, jednak nie poczekał na zatrzymanie się tramwaju, wskakując zeń w biegu. Skok jednak nie udał się, skończył się tragicznie. Podobnie wyglądała sprawa z Tadeuszem Grzelakiem, który dla odmiany usiłował wskoczyć do jadącego tramwaju.

Mnożące się na ulicach naszego miasta wypadki świadczą, że mieszkańcy Łodzi w dalszym ciągu są lekkomyślni i niepoprawni. Najwięcej wypadków powodowanych jest przez młodzież szkolną. Chłopcy, jadący do szkół lub powracający z nich, zazwyczaj nie lubią jechać wewnątrz wozów tramwajowych, uważając jazdę na stopniach za pewien „wyczyn sportowy".

Dużo winy ponoszą również rodzice, którzy wypuszczają na ulice miasta bez opieki nieletnie dzieci. Niedawno tego rodzaju wypadek miał miejsce na ul. Kopernika, gdzie 8-letni Jan Wróblewski wybiegł niespodziewanie z bramy na środek jezdni, wpadając pod będący w pełnym biegu tramwaj.

Tego stanu rzeczy dłużej tolerować nie wolno. Całe społeczeństwo naszego miasta musi wziąć czynny udział w akcji zapobiegania wypadkom. Największe zadanie stoi przed nauczycielstwem, które winno stale i systematycznie organizować w szkołach pogadanki na tego rodzaju tematy. Młodzież szkolną należy zapoznawać z przepisami drogowymi, zwracać uwagę, aby uczniowie stosowali się do zarządzeń obowiązujących każdego przechodnia oraz pasażera korzystającego z komunikacji tramwajowej.

Do akcji tej winni włączyć się również i sami rodzice, którzy muszą poświęcać więcej czasu na pouczanie dzieci, jak mają zachowywać się na ulicach miasta.

Osoby nie przestrzegające przepisów ruchu ulicznego, młodzieżowców wyczyniających akrobacje na stopniach wozów tramwajowych władze MO karać będą z całą bezwzględnością wysokimi karami pieniężnymi, które sięgać będą do 200 złotych.

J. GŁ.

Pokaz drobnego inwentarza



Przy ulicy Piotrkowskiej 94 otwarta została wystawa drobnego inwentarza.
NA ZDJĘCIU: fragment wystawy gołębi pocztowych.

Rozpoczęła się sesja zimowa
dla słuchaczy Studiów Zaocznych PWSP

Przy Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi istnieje Studium Zaoczne, którego słuchaczami są nauczyciele, pracujący w różnych miejscowościach naszego kraju. W chwili obecnej dla słuchaczy Studium Zaocznych odbywa się sesja zimowa, która trwać będzie do 5. I. 1953 r. W tym czasie studenci wysłuchają wykładów oraz wezmą udział w ćwiczeniach z poszczególnych przedmiotów.

Wszyscy studenci, którzy przyjechali do Łodzi na sesję zimową, mają zapewnione bezpłatne noclegi w Domach Akademickich i wyżywienie w stołówkach.

B. W.

Znaczki pocztowe
można nabywać w sklepach PSS

Załatwienie jakiejkolwiek sprawy na poczcie wymaga pewnej ilości czasu. Nawet kupienie jednego znaczka nie zwalnia nikogo od stania w kolejce.

Już jednak w najbliższych dniach będzie można nabywać znaczki pocztowe nie tylko na poczcie i w kioskach, lecz także w sklepach PSS i to poza kolejką.

Na licznych imprezach artystycznych i rozrywkowych
łodzianie powitają Nowy Rok

Radośnie i beztrosko bawić się będą w noc sylwestrową mieszkańcy Łodzi. Nowy Rok 1953 wielotysięczne rzesze ludzi pracy naszego miasta powitają na zabawach, organizowanych przez zakłady pracy, związki zawodowe i organizacje społeczne.

Okręgowa Rada Związków Zawodowych urządza wielką zabawę dla tych, którzy w ciągu ostatniego roku nie szczędzili trudu i wysiłku, by wykonać plany produkcyjne — dla przodowników pracy. Odbędzie się ona w sali ORZZ przy ulicy Traugutta 18. Zabawa urozmaicona będzie bogatymi występami artystycznymi.

Również Łódzkie Zakłady Gastronomiczne przygotowały niespodziankę dla swych bywalców. W pięciu restauracjach: „Halka", „Tivoli", „Delfin", „Górniak" i „Mariensztat" odbędą się całonocne zabawy sylwestrowe, które rozpoczną się w godzinach 21—22. Stoliki można już zamawiać u kierowników restauracji.

Ciekawy charakter będą miały wieczory noworoczne, organizowane przez Wojewódzki Komitet Budowy Warszawy wspólnie z „Artosem". Wieczory te rozpoczną się o godzinie 23.30 w teatrach — im. Jaracza oraz w Powszechnym. Udział w nich weźmie ponad 20 artystów scen łódzkich. Na imprezach przewiduje się szereg ciekawych niespodzianek. Niezależnie od tego „Artos" organizuje w kinach: „Włókniarz", „Roma", „Przedwiośnie" i „Muza" wieczorki pn. „Wesołek Sylwestrowy" z udziałem popularnych artystów teatrów łódzkich. Bilety w cenie od 15 do 30 zł nabywać można w Miejskim Ośrodku Informacji, w PTT-K oraz w „Orbisie".

Ogółem w całym mieście odbędzie się kilkaset zabaw organizowanych w świetlicach zakładowych, organizacji masowych i na wyższych uczelniach.

Komunikat Wydziału Handlu

Prezydium RN m. Łodzi — Wydział Handlu, podaje do wiadomości, że wszyscy konsumenci, którzy zarejestrowali swoje bony mięsno-tłuszczowe na czwartek, 1 stycznia 1953 r., winni zrealizować swój przydział w środę, 31 grudnia 1952 r.

KLUB KORESPONDENTÓW „Głosu Robotniczego"

Nagrodę książkową za „Najlepszą korespondencję tygodnia" przyznano tow. Kazimierzowi Lewandowskiemu z rady miejscowej przy Dyrekcji Cegielni Miejskich. Jest on autorem korespondencji pod tytułem „WZMÓC PRACĘ RAD ZAKŁADOWYCH W CEGIELNIACH MIEJSKICH", która ukazała się 23 grudnia na łamach „Głosu Robotniczego".

W bieżącym tygodniu Klub czynny będzie we wtorek, dnia 30 grudnia br., w godzinach od 17 do 19.

W planie zajęć — porady dla korespondentów.

Wręczenie nagród za „Najlepsze korespondencje tygodnia" nastąpi w środę, dnia 7 stycznia 1953 roku.

OKIEM korespondenta

Remont dachu ZPW im. Wiosny Ludów przeprowadzony został przez ŁPRB bardzo sprawnie. Robót dokonano bez jakichkolwiek postojów w produkcji zakładu, stosując nowe formy pracy.

Z. PIEKAREK

W oddziale przygotowawczym ZPB im. Dubois, w zespole majstra Sieracińskiego przewijaczki mają utrudnioną pracę. Obstawione są niemal skrzyniami i wózkami. Niejednokrotnie „zablokowane" bywają również drzwi wejściowe.

J. LECH

Trzeba stwierdzić, że świetlica ZPDz im. Konopnickiej, przy ul. Przejazd 70 odstrasza swoim wyglądem. Panuje tam brud, zimno, krzesła poprzewracane. Kierownictwo zakładu obiecało nadesłać węgiel, ale nie uczyniło tego.

B. NAWROCKI

Załoga Przetwórni nr 4, podlegająca Centralnemu Zarządowi Przemysłu Mięsnego, już trzy kwartały utrzymuje w swym ręku proporzec przechodni za przekraczanie planów produkcyjnych. Przoduje ona również pod względem jakości wyrobów wędliniarskich.

I. SOMMER

Odnosi się wrażenie, że Koło LPŻ w „Pierwszej" Rudzkiej nie istnieje. Nie odbywają się zebrania, gazetka, wisząca od kilku miesięcy w gablotce, wyblakła.

W. HENDEL

Słuchacze Technikum Włókienniczego zwiedzili w ubiegłym tygodniu wystawę tkactwa p. n. „Manufaktury włókiennicze w Polsce i zaczątki włókienniczej Łodzi", mieszczącą się w Muzeum Sztuki, przy ul. Więckowskiego. Przedstawia ona rozwój tkactwa od rękodzielnictwa aż do obecnych „żakardów", ukazując jednocześnie jak rosła świadomość robotnika, jak potężniała walka z wyzyskiem fabrykantów.

Wystawa ułatwia nam dokładne poznanie historii klasy robotniczej. Powinny ją zwiedzić jak najszersze rzesze mieszkańców Łodzi.

J. ŁĄTKA

Ob. Władysław Bielski, ślusarz o wysokich kwalifikacjach zawodowych, jest w Zakładach A-2 cenionym robotnikiem. Wykonuje on dokładnie i sumiennie prace przy remontach kapitalnych maszyn. Inni członkowie brygad remontowych powinni brać z niego przykład.

R. ŻYWIECKI

Z Filharmonii Łódzkiej

XVII Koncert Symfoniczny

Program ubiegłego koncertu symfonicznego, prowadzonego przez Zbigniewa Chwedczuka, zawierał wartościową atrakcję muzyczną: wykonanie na harfie, jednym z najbardziej starożytnych instrumentów muzycznych, dwóch „Tańców" Debussy'ego. Wykonawczynią „Tańców" była znakomita harfistka czechosłowacka — Krista Zemancova, która już od czterech lat przebywa w Poznaniu, kształcąc młode pokolenie harfistek polskich. Mistrzowska gra solistki i piękne brzmienie instrumentu zostały entuzjastycznie przyjęte przez słuchaczy.

Drugim solistą wieczoru był utalentowany skrzypek łódzki, Zenon Hodor, koncertmistrz orkiestry filharmonicznej. Odegrany przez niego Koncert skrzypcowy Brucha, mimo niezaprzeczalnych zalet technicznych, nie jest już w stanie wywołać silnego wrażenia emocjonalnego u dzisiejszych słuchaczy. Bardzo starannie przygotowana i zrealizowana interpretacja utworu przez solistę zdołała jednak wydatnie zwiększyć zainteresowanie publiczności.

Część orkiestrowa koncertu zawierała wykonanie dwóch znanych dzieł muzyki słowiańskiej: Poematu symfonicznego „Wełtawa" Smetany, nawiązującego do czeskich tradycji narodowych, oraz Suity z popularnego baletu Czajkowskiego — „Dziadek do orzechów".

KAM

Władysław Walter w „Zemście" na czele zespołu „Teatru Młodego Widza"

Przy łódzkim Młodzieżowym Domu Kultury zorganizowany został amatorski „Teatr Młodego Widza".

W dniu 1 stycznia teatr wystawia „Zemstę" Aleksandra Fredry. Na czele młodzieżowego zespołu wystąpi Władysław Walter w roli Dyndalskiego. Początek przedstawienia codziennie o godz. 16.

DZIEŃ ŁODZI

Kronika partyjna

DZIELNICA ŚRODMIEŚCIE-LEWA: dziś, 30 bm., o godz. 16.30, w lokalu przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się narada I sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych z terenu dzielnicy.

NARADA LEKARZY

Dziś, 30 bm., o godz. 19, w sali konferencyjnej Wydziału Zdrowia, ul. Parkowa 8, odbędzie się zebranie lekarzy z terenu Łodzi, na którym m. in. zostanie omówione zarządzenie Prezydium RN — Wydziału Zdrowia, dotyczące chorób zakaźnych.

PORADNIA OGÓLNA NR 22 W NOWYM LOKALU

Z dniem 2 stycznia 1953 r. Poradnia Ogólna nr 22 (która obsługuje mieszkańców V kom. MO z bloków od 192 do 202) zostaje przeniesiona z ul. Leczniczej 6 na ul. Lokatorską 10.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

RADIO

PROGRAM NA WTOREK, 30 GRUDNIA 1952 R.
Fala 230,1 m

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Muzyka ludowa. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 14.05 Informacje. 14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.30 Koncert solistów. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Dla dzieci — audycja słowno-muzyczna pt. „Czy słupy telegraficzne się nudzą". 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Przyroda" (I). 16.20 „Społeczne znaczenie kolęd" — audycja w oprac. Z. Gąsiorowskiego. 16.30 „Z twórczości Franciszka Schuberta". 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.20 „Humoreska" Dworzaka. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 Pieśni masowe i ludowe. 18.00 „Wyprawa w noc Sylwestrową" — opowiadanie Fr. Lewandowskiego. 18.10 Łódzki Tygodnik Dźwiękowy. 18.30 Audycja z cyklu: „W pracowniach uczonych". 18.40 Muzyka ludowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni bydgoskiej. 19.10 Reportaż literacki. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Koncert chóru rozgłośni wrocławskiej. 21.50 Muzyka taneczna. 22.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Z historii ruchu robotniczego w okresie imperializmu". 22.20 Rosyjska muzyka kameralna. 22.50 Muzyka rozrywkowa. 23.00 Koncert w wykonaniu solistów rumuńskich. 23.30 Muzyka taneczna. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Intryga i miłość".
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 16 — „Niezapomniany rok 1919".
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 19 — „Grzech".
TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 „Słomkowy kapelusz".

BAŁTYK — „Wesoły jarmark" — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych. „Leśni wędrowcy", „Czy wiecie że... 3-52", — godz. 18, 19, „Warszawska Premiera" — godz. 20, Program dla najmłodszych: „Czarodziejska torba", „Wiosenna bajka", „Żółty bocian" — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA — „Cienie na torach" — godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Na manewrach" — godz. 18, 20.
PIONIER — „Pieśń tajgi" — godz. 17, 19.
POLONIA — „Nie ma pokoju pod oliwkami" — godz. 16, 18, 20.
PRZEDWIOŚNIE — „Diabelska grań" — godz. 18, 20.
1 MAJA — „Nędznicy" II seria — godz. 17, 19.
REKORD — „Bez adresu" — godz. 17.30, 19.30.
ROMA — „Drużyna" — godz. 18, 20.
SOJUSZ — „Wielki koncert" — godz. 18.30.
STYLOWY — „Skazana włoska" 18, 20.
ŚWIT — „Mazowsze" — godz. 18, 20.
TATRY — „D. S. 70 nie działa" — godz. 16, 18, 20. poranek 11.30 — „Miasto nieujarzmione".
WISŁA — „Taras Szewczenko" — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — „Gęsi Baby Jagi" — godz. 16, 18, 20.
WOLNOŚĆ — „Bajka o śpiącej królewnie" — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA — „Małżeństwo aktorki" — godz. 18, 20.

SPORT • SPORT • SPORT

Co nam dał rok 1952
i czego oczekujemy w roku 1953

Na kalendarzach pozostała do zdarcia jeszcze jedna tylko kartka. Kończy się rok 1952 i obecnie można się zabrać do zbilansowania osiągnięć i braków łódzkiego sportu. W tym bilansie najmniej kłopotu sprawi zapewne wyliczanie godnych uwagi sukcesów. Nikt już dziś nie ma złudzeń co do efektów całorocznej pracy. Trzymając się nadal buchalteryjnych określeń, wiemy iż przyniósł on poważny deficyt.

Przyjrzyjmy się niektórym tylko dyscyplinom sportu. W piłce nożnej łódzkie zespoły wykazują bardzo słabiutki poziom. Włókniarz spadł z I ligi, Spójnia (Tomaszów) zakończyła rozgrywki w II lidze na przedostatnim miejscu, Widzew uplasował się wprawdzie wyżej, ale zdecydowanie ustępował pierwszym trzem zespołom tej grupy. O walorach naszych zespołów świadczą najdobitniej wyniki rozgrywek o Puchar Polski. Wszystkie łódzkie drużyny zostały wyeliminowane w pierwszych swych meczach pucharowych.

W boksie sytuacja przedstawia się nie lepiej. Na mistrzostwach indywidualnych Polski łódzcy zawodnicy odpadli już w przedbojach. W rozgrywkach drużynowych uczestniczy tylko jeden zespół i to w II lidze. Pamięć nasza nie jest aż tak przeciążona, byśmy mogli zapomnieć, iż jeszcze przed dwoma laty Łódź należała do najsilniejszych ośrodków w kraju. Pewną nadzieję na poprawę stanowią w tej dziedzinie zwycięstwa naszych juniorów na mistrzostwach Polski w Olsztynie.

W siatkówce dysponujemy jednym tylko wysokiej klasy zespołem — jest nim żeńska drużyna Unii. Ale charakterystycznym dla linii rozwoju sportu łódzkiego jest fakt, że dla celów treningowych Unia musi sobie dobierać partnerów z drużyn męskich. Siatkarki Unii nie mają w województwie najmniejszej nawet konkurencji, co nie jest wyłącznie wynikiem ich stosunkowo znacznych umiejętności, ale także słabej pracy nad podniesieniem poziomu tej dyscypliny w organizacjach sportowych.

W koszykówce mamy do zanotowania niewątpliwe sukcesy, a więc tytuł mistrza Polski, zdobyty przez Spójnię, udział łódzkich zawodników w reprezentacji Polski, szereg zwycięstw naszej reprezentacyjnej drużyny, a obecnie — miejsce w finałach mistrzostw ligi, wywalczone przez Włókniarza. Koszykówka jest jednym z naszych najsilniejszych punktów.

Do takich zaliczyć trzeba również strzelectwo, łucznictwo i szachy. W strzelectwie na mistrzostwach zespół łódzki zajął w drużynowej punktacji IV miejsce, a w konkurencji żeńskiej — drugie. Łucznicy są najlepsi w kraju. Mistrzostwa szachowe wykazały zarówno w konkurencji juniorów, jak i seniorów, że Łódź należy do najsilniejszych w kraju ośrodków.

Do tej grupy dyscyplin zaliczyć trzeba także kolarstwo torowe i szosowe. Na torze Jerzy Bek i jego młodsi koledzy z Włókniarza i Spójni stanowią najwyższą w krajowej skali klasę. W szosowych mistrzostwach Polski drużyna Włókniarza zajęła pierwsze miejsce.

Na tym jednak kończy się wyliczanie osiągnięć i znów przejść musimy do omówienia dziedzin, w których albo w ogóle sport łódzki nie czynił postępów, albo — co gorsza — wyraźnie cofnął się w rozwoju. Tak dzieje się w pływaniu, niewiele lepiej jest z gimnastyką i szermierką. Całkiem odłogiem leży u nas podnoszenie ciężarów, a chociaż ostatnio GWKS podjął ambitne wysiłki obudzenia zainteresowania tym sportem, nie można tego przyjąć nawet jako zapowiedzi zmiany na lepsze. Jest zgoła zdumiewające, że WKKF nie spróbował nawet wprowadzić podnoszenia ciężarów do pracy LZS, chociaż towarzysze z tego komitetu wiedzą, iż potęga radzieckiej ciężkoatletyki ma swoje źródło właśnie w popularności tej dyscypliny wśród sportowców wiejskich.

Lepiej trochę dzieje się z zapaśnictwem, nie na tyle jednak, by można je uważać za otoczone właściwą opieką, gwarantującą pomyślny rozwój. Zaledwie w dwu kołach Włókniarza i Gwardii uprawia się ten sport, a i te dwie sekcje mają więcej trudności do pokonania niż pomocy.

Zupełnie zaniedbany jest tenis i nie tylko nie mamy w tej dziedzinie poważniejszych zwycięstw, ale jako świadectwo poważnego upadku trzeba zanotować wręcz minimalny dopływ młodego narybku. Działacze tenisowi zasklepili się w kręgu tych samych od lat nazwisk i nie umieją zdobyć dla tej pięknej konkurencji młodzieży.

W lekkoatletyce zaobserwowaliśmy pewien wzrost masowości, nadal jeszcze niezadowalający, ale w każdym razie świadczący o energii i ambicji działaczy tej dyscypliny.

W tenisie stołowym dopiero na jesieni zaznaczyły się większą aktywnością sekcje łódzkich kół sportowych, a jako efekt usilnych starań działaczy i poprawy w systematyczności treningów należy przyjąć kilka sukcesów zawodników Spójni i Włókniarza, odniesionych na ogólnopolskich zawodach.

W poprzednich latach, posługując się fałszywą, szkodliwą teorią o dwutorowości pracy ruchu sportowego — sztucznie dzielonego na masowy i wyczynowy, starano się pokryć brak sukcesów i słaby poziom, rzekomymi osiągnięciami organizacyjnymi. Wiemy jednak, że działalność organizacyjna nad upowszechnieniem sportu ma swój ściśły związek z poziomem wyczynowym, ściśle na ten poziom wpływa. Gdzie organizacja słaba — tam i wyniki słabe. Gdzie poziom mizerny — tam i organizacja nie najlepsza. Można więc, sumując, stwierdzić, że więcej w tym roku ponieśliśmy porażek dużo więcej mamy braków i zaniedbań niż osiągnięć. Usunąć te braki, wyrównać zaniedbania — oto cel, jaki mamy do osiągnięcia w roku przyszłym.

Ulik i Liszkiewicz jadą na obóz do Jeleniej Góry

Od 15 stycznia Gwardia organizuje w Jeleniej Górze obóz dla kolarzy przewidzianych do reprezentacji na Wyścig Pokoju. Z Łodzi na obóz wyjedzie dwóch kolarzy — Ulik który stał się poniekąd rewelacją tegorocznego wyścigu dookoła Polski, oraz Liszkiewicz.

Skład hokeistów polskich na mecz z Finlandią

Na pierwszy międzypaństwowy mecz hokejowy z Finlandią, który odbędzie się 31 bm. w Katowicach, ustalono następujący skład drużyny polskiej: bramkarz Kocząb (rezerwowy Szlendak), obrońcy — Penczek i Skarżyński II oraz Bromowicz i Chodakowski, I atak — Jeżak, Csorich, Lewacki, II atak — Olszowski, Palus, Masełko, III atak — Czech, Trojanowski, Nowak.

Koszykarze Włókniarza na obozie w Szczyrku

W końcu stycznia (23, 24 i 25) rozpoczynają się rozgrywki finałowe w lidze kosza. W rozgrywkach tych będzie brała udział drużyna łódzkiego Włókniarza.

W tych dniach łodzianie wyjechali na obóz do Szczyrku, gdzie będą przebywali do 11 lub 13 stycznia. Na mecze sparringowe dojeżdżać będą do Bielska i Krakowa. Czwartego stycznia łodzianie rozegrają towarzyski mecz w Krakowie z Ogniwem. Po powrocie do Łodzi trenować już będą „pełną parą" na sali.

Od tego trzeba zacząć



Studenci warszawskich uczelni z zapałem uprawiają gimnastykę, która jest podstawą wszystkich dyscyplin sportowych.
NA ZDJĘCIU: studenci w czasie ćwiczeń wolnych. (CAF — fot. Nowosielski)

Nowe zwycięstwo LZS województwa łódzkiego

Pomimo okresu zimowego, warunki atmosferyczne nie pozwalają LZS naszego województwa na kontynuowanie takich sportów, jak łyżwiarstwo czy narciarstwo, toteż ten przejściowy okres wykorzystywany jest przede wszystkim na gry sportowe.

W niedzielę, w sali Spójni, rozegrane zostało towarzyskie spotkanie pomiędzy reprezentacjami LZS województw krakowskiego i łódzkiego w piłce siatkowej i koszykowej, zakończone zwycięstwem gospodarzy 2:1.

W siatkówce rozegrano dwa spotkania: jedno w konkurencji żeńskiej, drugie w męskiej. W siatkówce kobiet zwyciężyły krakowianki 2:1 (15:1, 13:15, 15:5). W siatkówce męskiej zwyciężyli łodzianie 3:1 (4:15, 15:8, 15:10, 15:2).

W koszykówce rozegrano tylko jedno spotkanie w konkurencji męskiej. Dość wysokie zwycięstwo 88:21 (45:11) odniosła reprezentacja LZS województwa łódzkiego, z której wyróżnili się: Langierowicz, zdobywca 34 punktów, i Hawrot, zdobywca 28 punktów.

Stal ugięła się pod pięściami Unii

W dniu 25 stycznia rozpoczynają się rozgrywki bokserskie o wejście do II ligi, w których weźmie udział 19 mistrzów województw. Województwo łódzkie reprezentować będzie Unia (Piotrków). Piotrkowianie rozegrali swój ostatni mecz (zaległy) w ubiegłą niedzielę ze Stalą (Kutno). Mecz zakończył się zwycięstwem Unii 13:7. Oto wyniki poszczególnych walk (na pierwszym miejscu piotrkowianie): Łasak pokonał Małachowskiego, Brzóska zwyciężył przez techniczne k.o. w I rundzie Wojtalika, Wieczorek zremisował ze Szczepańskim, Adamus pokonał Błaszczyka, Gajewski (Stal) zdobył punkty w.o., Wojtasiński pokonał przez techniczne k.o. w II rundzie Rzepę, Masiarek zmusił do poddania się Kotkowskiego, Cygan pokonał Kucharskiego, Langierowicz (Stal) zdobył punkty w.o. i Siec wskutek wybicia palca w pierwszej minucie walki poddał się Janiakowi.

Poszukiwani pracownicy

Prządki oraz robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Jedwabniczego im. Gen. Walerego Wróblewskiego w Łodzi,** ul. Dąbrowskiego 17-21. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny, ul. Hipoteczna 7—9. 3294-K

Prządki na wrzeciennice, tkaczki, pomocnice prządek, uczennice na tkalnię, pracowników do straży przemysłowej i robotników transportowych zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Stefana Okrzei w Łodzi,** ul. Kilińskiego 228. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 3369-K

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216 14, sekretarz odpow. 219 05, dział partyjny 216 19, dział korespondentów, listów, czytelników i interwencji 219 42, dział miejski i sportowy 260 42, dział włókienniczy 218 11. Redakcja nocna 156 81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114 75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, I piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206 42. Pap.: druk. gaz. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Pren. w kolportażu zakładowym mies. zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch". D-3 30470